Nr. 9. Wtorek, 14 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

rocznie . . . . . . 32 *K — h*
półrocznie . . . . . 16 *K — h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K — h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1913 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W r. 1913 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego, Jerzego Żuławskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Wiednia, Paryża, Berlina i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyks. Mechtylda zaślubiła dnia 11 b. m. w Żywcu Aleksandra Olgierda ks. Czartoryskiego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Tadeusza z Gorzkowa Poraj Malinę, radcą Dworu i nadprokuratorem Państwa we Lwowie i nadać mu najłaskawiej przy sposobności jego ustąpienia z dotychczas piastowanego stanowiska służbowego, w uznaniu jego znakomitej służby, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcom wyższego sądu krajowego: dr. Józefowi Ohanowiczowi w wyższym sądzie krajowym we Lwowie i dr. Karolowi Plohnowi w sądzie krajowym w Czerniowcach, ordery Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radcami wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie: radcę wyższego sądu krajowego Aleksandra Kmicikiewicza, radcę sądu krajowego dr. Jana Hozera i posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, radcę sądu krajowego Włodzimierza Zygadłowicza, wszystkich we Lwowie, dalej radców sądu krajowego: Józefa Meixnera i Władysława Mierzwińskiego w Czerniowcach; radcami wyższego sądu krajowego w trybunałach I. instancyi: radcę sądu krajowego Dyonizego Partyckiego w Tarnopolu dla Kołomyi, posiadającego tytuł i charakter pierwszego prokuratora Państwa, prokuratora Państwa we Lwowie Juwenala Turek-Niewiadomskiego dla sądu krajowego we Lwowie, radcę sądu krajowego dr. Maurycego Morgenrotha w Tarnopolu dla Czortkowa, radcę sądu krajowego Adolfa Neumanna w Stryju dla Stryja, radcę sądu krajowego Mieczysława Wilhelma Bayera i posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, radcę sądu krajowego dr. Henryka Hortena w Suczawie, obu dla Czerniowiec; wreszcie radcami wyższego sądu krajowego radców sądu krajowego: Stanisława Gałeckiego w Tarnopolu, Waleryana Mikołaja Hoszeka i Jana Fedynkiewicza w Przemyślu, dr. Maksymiliana Rittigsteina we Lwowie i Hipolita Calinescu w Czerniowcach, wszystkich pięciu z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego, dr. Stanisława Drozdowskiego we Lwowie, wiceprezydentem sądu obwodowego w Przemyślu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego, Włodzimierza Kuryłowicza we Lwowie, radcą wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, Tadeuszowi Rybickiemu w sądzie krajowym we Lwowie, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, Józefowi Radziechowskiemu w Czortkowie, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, dr. Zygmunta Mrowca w Radomyślu Wielkim do Tarnobrzega i zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądu sędziów: dr. Maksa Maryana Meissa w Grybowie dla Grybowa, Jana Antoniego Zgórniaka w Gorlicach dla Radomyśla Wielkiego, dr. Benedykta Kasprzyka w Wieliczce dla Ulanowa.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: dr. Jana Tenczyna w Mielcu do Tarnowa, Michała Wygodę w

---

40)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

KUKŁA.

(Ciąg dalszy).

Zapłaciła i weszła do ciemnej, okopconej dymem hali dworca. Kilka lokomotyw, z oczyma czerwonemi potworów, sapało już tam niecierpliwie, gotując się do drogi. Weszła do pustego przedziału drugiej klasy i usiadła w kącie. Oparła głowę o miękkie poduszki i poczęła drzemać. Wino i kołyszący ruch pociągu rozmarzały ją na dobre. Pod przymkniętemi powiekami przesuwały się jak w latarni magicznej twarze, kwiaty, gwiazdy kolorowe. Gdy na chwilę otworzyła oczy, widziała przez okno Paryż coraz dalszy i niewyraźniejszy w mgłach i oparach, to znowu młoda zieleń lasów i gajów zasłaniała wszelkie widoki a pociąg ocierał się prawie bokami o młode, zwieszające się nad torem kolejowym gałązki wierzb i wiązów. Przez otwarte okna wlewało się wówczas świeże, rzeźwiące powietrze pól i lasów, aromat wilgotnej ziemi. zapach wiosennych kwiatów i zeszłorocznych liści, gnijących w wodzie. Ciepły wiatr wpadał do przedziału, rozwiewał kosmyki włosów na skroniach, otulał pieszczotliwie sukienkę wzdłuż smukłych nóg, jak czuły, troskliwy kochanek. Ludka nie wiedziała nawet, kiedy zeszły te trzy kwadranse drogi i ocknęła się dopiero wówczas, gdy pociąg zatrzymał się na niewielkiej stacyjce a konduktorzy poczęli otwierać drzwi wagonów, wołając śpiewnie:

— Versailles! Versailles!!

Jeszcze krótka podróż tramwayem elektrycznym i Ludka znalazła się na olbrzymim kamiennym dziedzińcu Wersalskiego pałacu. Ostre, jaskrawe słońce wiosennego popołudnia zalewało całą przestrzeń dziedzińca, potęgując jeszcze białość murów i posągów.

Tylko w rogach i ostrych załamaniach murów, leżały płaty gęstego fioletowego cienia.

Cudnie tu musiało być na tym dziedzińcu, gdy niegdyś wypełniał się po brzegi tłumem żołnierzy w kolorowych mundurach, gdy dziedziniec ten szumiał jak ul a o mury pałacu rozbijały się echami szczęk zbroi, głosy komendy, rżenie koni a na wietrze chwiały się dumnie białe kity królewskich kirasyerów. Z tego balkonu w pośrodku przez olbrzymie okno sięgające aż do podłogi, król leżąc w swem wspaniałem łożu, na podniesieniu, przypatrywał się podczas rannego śniadania rewii swych wojsk na olbrzymim placu przed zamkiem. A teraz pusto tu było i cicho. Zwietrzały tynk opadał tu i tam, zielona pleśń pokrywała rzeźby i ramy okien, w kilku miejscach podwórza zamkowego z pod warstwy białego kamienia wydzierały się kępki zielonych puszystych traw. Kilkaset okien zamkowych patrzyło na podwórze, niby zagasłe oczy a za szybami nie zakwitła ani jedna twarz ludzka.

Ludka poczęła błąkać się po wspaniałych salach pałacu, pod sklepieniami, pokrytemi malowidłami, przechodziła przez komnaty, gdzie nudzili się, kochali i umierali królowie, zabawiła dłużej w maleńkich jak pudełko ubikacyach ostatniej królowej Francyi, gdzie nieszczęśliwa egzaltowana kobieta ukrywała się przed pustym zgiełkiem dworskiego życia. Pustką i grobowym chłodem wiało z tych niezamieszkałych od lat tylu komnat; coś lepkiego czepiało się duszy, stęchła woń starych gobelinów przesycała powietrze. Więc wyszła czemprędzej na terasę ogrodową pałacu, oparła się o balustradę i spojrzała w park.

Przed oczyma Ludki roztoczył się architektoniczny cud tego najpiękniejszego ogrodu na świecie...

Zamknięte z dwóch stron ścianami zieleni, spadały te wszystkie fontanny, kaskady, terasy, kamienne schody coraz niżej i niżej aż do modrej powierzchni wielkiego basenu, który błyszczał w oddali, jak olbrzymi płat nieba, spadły na ziemię. W modrym cieniu młodej wiosennej zieleni pławiły się białe marmurowe kształty posągów, cichy szmer wodotrysków napełniał powietrze nieustannym szeptem, zdawało się, że to umarła przeszłość opowiada o tem, jak tu niegdyś bywało pięknie. Z basenów ocienionych wodnymi kwiatami, z gąszczy lilii i nenufarów wynurzały się jakieś potwory, gryfy, smoki, salamandry, jakby się wygrzać chciały na wiosennem słońcu.

Jedna z fontan zwróciła specyalnie uwagę Ludki. W środku studni, na kamiennym cokole stał nagi posąg wodnej rusałki, z nenufarami we włosach, z głową lekko wzniesioną ku górze i wzrokiem, skąpanym w czystości lazurów. Wzrok rusałki tęskny, czysty zdawał się gonić za srebnymi obłokami, ramiona wyciągały się ku słońcu, drobne stopy ledwie dotykały postumentu. Lecz oto na krawędzie basenu, na stromą ścianę postumentu, na której stała ta czysta, wypełzły z wody jakieś ogromne szaro-zielone żaby i ropuchy, złe, ogromne ślepie wbiły w kamienny cud Pięknej i plują cienkiemi strugami wody niby złą śliną na ciało to młode, dziewczęce... Spływają strugi wody po okrągłych kolanach, po drobnych stopach, sięgają piersi, za chwilę zaleją słodkie usta. Prosta i jasna symbolika tej grupy zastanowiła Ludkę. Długi czas stała pod tą fontanną, nie mogąc oderwać oczu od białego dziewczęcego ciała.

Daremnie się rwiesz ku słońcu moja mała przyjaciółko, daremnie.... Prędzej czy później dosięgną cię złe, zielone ropuchy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowym Targu do Rzeszowa i zamianował sędziami powiatowymi sędziów: Stanisława Jana Jaworskiego w Ropczycach dla Niska, Izydora Gibasa w Limanowy dla Nowego Targu, Eugeniusza Hörunters w Kalwaryi dla Mielca, dr. Aleksandra Bartika w Bochni dla Rzeszowa i Kazimierza Warzeszkiewicza w Leżajsku dla Rzeszowa.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami: praktykanta krajowej dyrekcyi skarbu Bronisława Knapika, praktykantów sądowych: Piotra Zubryckiego, Aleksandra Świstuna, Tadeusza Józefa Szymona Kosiaka, dr. Mikołaja Sribnego, Włodzimierza Łużeckiego, Leopolda Feliksa Kaweckiego, Rudolfa Felksa Antoniego Baranowskiego, oraz kandydata adwokatury Kazimierza Marya Marcelego 3-ga im. Słowikowskiego.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kanceliste, Karola Schmagera we Frysztaku do Gorlic, tudzież nadał kanceliście sądu powiatowego w Nowem Siole, Mikołajowi Czechowi, posadę kancelisty w Gorlicach i zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 80 p. p., Piotra Rolińskiego, kancelistą dla Frysztaka.

L. IX. a. 999 3.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanej kolei leśnej w obrębie państwa Brody, odbędzie się dnia 28 stycznia 1913 i rozpocznie o godzinie 9 rano w tartaku parowym firmy W. F. Schmidta w Brodach.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Bołdurach i Smólnem, począwszy od dnia 13 stycznia 1913, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Brodach, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 stycznia.

Komisya reformy Administracyi.

Komisya reformy Administracyi odbyła dnia 10 bm. pod przewodnictwem swego prezesa, bar. Schwartzenau szóste posiedzenie plenarne.

Obecni byli: zastępca przewodniczącego, hr. Pace, członkowie: dr. Baernreither, dr. Bernatzik, hr. Bylandt-Rheidt, dr. Fiedler, dr. Gruber, Günther, bar. Haerdtl, dr. Herrmann, dr. Jaworski, Kędzior, dr. Klir, hr. Merveldt, dr. Philippovich, dr. Tadeusz Pilat, dr. Ploj, dr. Rauchberg, dr. Redlich, dr. Reisch, hr. Schönborn, dr. Schuster, dr. Seidler, dr. Wittek i dr. Zaczek, dalej w zastępstwie P. Ministra skarbu szef sekcyi bar. Engel, a w zastępstwie P. Ministra wyznań i oświaty, szef sekcyi dr. Maurus.

Przewodniczący poświęcił na wstępie serdeczne wspomnienie żałobne pamięci zmarłego członka komisyi dr. Albina Bráfa. We wspomnieniu tem mowca wielbił pełną zasług działalność dr. Bráfa, który także w pracach komisyi brał gorliwy udział.

Z kolei wyraził przewodniczący głęboki żal z powodu zgonu prezydenta centralnej Komisyi statystycznej dr. Mischlera, który wielką pomoc oddał Komisyi reformy Administracyi w zakresie statystyki.

Członek Komisyi dr. Redlich jako przewodniczący wydziału wybranego przez Komisyę zdał sprawę z przebiegu ankiety, jaka odbyła się w czasie od 21 października do 9 listopada 1912, a miała za cel zbadanie życzeń ludności co do reformy Administracyi wewnętrznej i Zarządu skarbowego. Referent stwierdził, że wynik tej ankiety, której przeprowadzenie wymagało 14 posiedzeń i w której brało udział ogółem 75 ekspertów ze wszystkich królestw i krajów koronnych reprezentowanych w Radzie państwa, w zupełności i pod każdym względem usprawiedliwił oczekiwania. Komisya uchwaliła, oddać stenograficzny protokół ankiety do druku i tym sposobem uczynić go dostępnym dla ogółu.

Następnie przeszła Komisya do obrad nad dalszym punktem programu, a mianowicie nad sprawozdaniem o wzroście kosztów państwowej wewnętrznej Administracyi w okresie od r. 1890 do r. 1911 i nad szeregiem łączących się z tem wniosków co do władz centralnych i politycznych władz krajowych.

Sprawozdanie to gruntownie uzasadnił w swym wywodzie referent bar. Haerdtl.

W rozprawie nad niem brali udział członkowie komisyi: dr. Baernreither, dr. Bernadzik, dr. Bylandt-Rheidt, Günther, hr. Pace, dr. Redlich, dr. Reisch, hr. Schönborn, dr. Schuster, dr. Seidler i dr. Wittek.

Jako dalszy punkt programu weszły na porządek obrad wnioski, odnoszące się do reformy studyów prawa i państwości, wygotowane przez wydział II., a poprzedzone odpowiedniem umotywowaniem przez członka Komisyi dr. Witteka.

Przedstawił te wnioski referent dr. Rauchberg. Szczegółowo omówili je w swych przemówieniach członkowie Komisyi Bernatzik, bar. Haerdtl, dr. Herrmann, dr. Jaworski, hr. Pace, dr. Philippovich, dr. Redlich i hr. Schönborn. Po tej dyskusyi uchwalono wspomniane wnioski ze zmianami i dodatkami, proponowanymi przez członków Komisyi hr. Schönborna, bar. Haerdtla i dr. Redlicha.

Gdy tym sposobem porządek dzienny został wyczerpany, przewodniczący stwierdził wkońcu z zadowoleniem, że przez wypracowanie gotowych projektów ustaw i rozporządzeń udało się Komisyi uzyskać znaczny sukces w pracy swej zarówno na ważnych polach reformy Administracyi, jak i w dziedzinie studyów naukowych.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 11 stycznia.

(Ugody narodowościowe w Monarchii).

(aw.) Sprawa ugody narodowościowej wysuwa się w Austro-Węgrzech na plan pierwszy. Ważne wypadki polityki zagranicznej, chwilowe sytuacye i nastroje wycofują ją od czasu do czasu z areny publicznej i osłabiają chwilowo jej prężność, powraca ona jednak zawsze na porządek dzienny, bo jest jedną z najdonioślejszych, najważniejszych kwestyj państwowych. Póki niewyrównają się różnice, póki nie zapełnią się przepaście pomiędzy zwaśnionemi narodowościami, póki nie dojdzie do zgody w krajach koronnych, póty nie może być mowy o normalnem funkcyonowaniu Sejmów i Izby posłów. Półśrodki tu nie starczą, bo niezgoda wyrąbała już takie szczerby i wyłomy, że trzeba się zabrać do pracy od podstaw, do podmurowania na nowo fundamentów, trzeba wytężyć wszystkie siły, aby wskrzesić to, co już zamarło, aby wzmocnić to, co rozpada się i chwieje pod ciężarem sprzecznych ciśnień i naporów.

Czynniki kierujące zdają sobie doskonale sprawę z powagi tego zagadnienia. Od kilku lat widzimy też usiłowania, popierane przez każdoczesny Rząd a zmierzające do załagodzenia sporów i przeciwieństw narodowościowych.

W Styryi nie natrafi przeprowadzenie ugody na zbyt wielkie trudności. W Sejmie tamtejszym są w opozycyi Słoweńcy, którzy sprzeciwiają się reformie ustawodawstwa szkolnego, rozszerzającej kompetencyę władz autonomicznych, gdzie większość mają Niemcy, w sprawach nominacyi nauczycieli ludowych i t. d. Nie są to wszakże różnice zasadnicze. Źródło niezgody tkwi raczej w nastroju, w usposobieniu społeczeństwa podzielonego na dwa obozy. Zbudować pomost między nimi, to zadanie trudne, ale nie niewykonalne.

Podobnie dzieje się w Tyrolu. Południową część tego kraju zamieszkują Włosi, cieszący się daleko idącą swobodą na polu językowem i na polu samorządu. Sprawa Uniwersytetu włoskiego, jako jeden z powodów waśni włosko-niemieckiej, usunie się wnet z porządku dziennego, zaspokajając najgłówniejszy postulat narodowy i kulturalny włoskich Tyrolczyków. Tak samo drażliwa dzisiaj kwestya trasy kolei Flemsthalu da się załatwić ku zadowoleniu stron przeciwnych. W związku z nią będące przesilenie, obejmujące także osobę tamtejszego Namiestnika, nie jest tak niebezpieczne i nie sięga tak głęboko w treść współżycia obu narodowości, aby nie można już dzisiaj przewidzieć pomyślnego załatwienia w toku będącej ugody.

Spór włosko-kroacki w południowych prowincyach Monarchii nie jest również problemem niemożliwym do rozwiązania. Opiera on się właściwie na sporze stronnictw, a nie na waśni narodowej. Wchodzą tu w grę względy raczej lokalne, osobiste i pozbawione znamion nienawiści narodowej, za czem przemawiają kompromisy partyjne obejmujące np. klerykalnych Kroatów i liberalnych Włochów i t. d.

O wiele zawilsza jest kwestya ugody czesko-niemieckiej. Od lat niemal trzydziestu toczy się ona bez przerwy z różnem powodzeniem. Ostateczny wynik tej akcyi przebywa różne koleje. Cel zbliża się lub oddala i czasem drobnostka burzy to, co lata poprzednie zbudowały.

Lecz dzisiaj dokuczyła już niezgoda zarówno Niemcom, jak i Czechom. Sejm bezczynny, budżet krajowy passywny, szereg najdonioślejszych spraw niezałatwiony, szkody materyalne i kulturalne olbrzymie, ciężą nad życiem publicznem królestwa czeskiego i nawołują do pokoju. Ostatnie dwa lata popchnęły ugodę na nowe tory. Niezmordowanie prowadzone rokowania wyrównały wiele różnic, wyjaśniły wiele nieporozumień, ustaliły wiele punktów wytycznych, jakie mogą już tworzyć podstawę trwałą porozumienia.

Komitet szesnastu przerwał, jak wiadomo, narady w lipcu i odłożył je do jesieni. Sprawa języka urzędowego władz pierwszej instancyi w Pradze pozostała nierozstrzygnięta. W pierwszych dniach października oczekiwano zakończenia konferencyi i sfinalizowania kompromisu. Sesya jesienna, jej burzliwy charakter i sytuacya zagraniczna opóźniły wszakże dojście do skutku tego pamiętnego dzieła.

Położenie międzynarodowe, wypadki bałkańskie i pogłoski wojenne zwróciły uwagę publiczną na odmienne tory. Parlament miał inne, jeszcze bardziej piekące zadania przed sobą. Wyłoniły się nowe konieczności pań-

---

53)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Anderson zawrócił na schody. Na sam widok Delaina z jego długimi włosami, przesadnym strojem, ze starożytnym pierścionkiem na małym palcu, na brzmienie jego głosu zniewieściałego — czuł, że antypatya jego potężnieje, obecnie bardziej jeszcze z powodu stanu zdenerwowania, w jakim się znajdował.

— Pan dziś odjeżdża? Jakim pociągiem? — wyrzekł głosem obojętnym, odchodząc.

Delaine dał krótką odpowiedź, także się oddalając.

„Och! pomyślał, szybko wróci do równowagi. To nie potrwa długo! W takim kraju jak ten, wszystko uchodzi!"

I cieszył się, że będzie miał wkrótce sposobność ostrzedz Mrs Gaddasden, bo wybierał się prosto do Kumberlandu.

„Będą może zarzucać mi, że jestem niedyskretny — lady Merton jasno dała mi to do poznania — a jednak spełnię moją powinność".

Zajęty pakowaniem kufrów, doprowadzając swego służącego do rozpaczy ilością i drobiazgowością poleceń, myślał jednak ciągle z goryczą o niepowodzeniu doznanem w tej podróży i o niepojętym obłędzie uroczej Elżbiety.

. . . .

Delaine odjechał. Przez całe dwa dni Elżbieta wszystkie wolne chwile poświęcała Andersonowi. Czyniąc to, miała dziwne wrażenie, iż siła jego niezłomnej woli stała pomiędzy nimi — jak ostrze miecza — rozdzielając ich więcej jeszcze, niż jej własne obawy i wahania. Ale postanowiła sobie wyrwać go z głębi przepaści zniechęcenia. I we wspólnych przechadzkach po górach i lasach, pod promieniami letniego słońca, proste jej i zdrowe myśli, słodycz jej charakteru tworzyły atmosferę tak dobroczynną dla ducha jej towarzysza, jak woń świerków i lodowców dla fizycznego jego zdrowia.

Wieczorem drugiego dnia, Mariette zjawił się w hotelu. Anderson, który właśnie wydał rozkaz, aby wagon specyalny był gotów do drogi za czterdzieści ośm godzin, powitał go ze zdziwieniem.

— Co ciebie tutaj sprowadza?

— Przekonanie, że gdybym nie przyjechał, popełniłbyś jakieś szaleństwo.

— Co przez to rozumiesz?

— Że wyrzekłbyś się swojej misyi lub popełniłbyś może jakie głupstwo w tym rodzaju.

— Misyi już się wyrzekłem.

— Wiem!... Lecz żadnej odpowiedzi z Ottawa?

Było to niemożliwe, i Anderson zwrócił na to jego uwagę. Żaden list nie mógł przybyć przed trzema dniami. Zresztą to, co napisał, było stanowcze i nie da się cofnąć.

Mariette wziął go z sobą na przechadzkę i nie czekając dłużej, zaczął zwalczać to postanowienie.

— Twoje interesa prywatne — mówił — nie mają nic wspólnego z twojem życiem publicznem. Kanada ciebie potrzebuje. Powinieneś iść naprzód.

— Kanada znajdzie bez trudności przedstawiciela, który większy zaszczyt jej przyniesie — odrzekł Jerzy z goryczą. Sprawy osobiste człowieka nie powinny być takiej natury, by kompromitowały jego misyę.

Mariette daremnie się wysilał.

Gdy siedzieli oba wieczorem przy obiedzie w towarzystwie Elżbiety i Filipa, przyniesiono Andersonowi telegram od pierwszego ministra. Zawierał w sobie stanowczą i pochlebną odmowę przyjęcia dymisyi: „To, co zaszło nie dotyka w niczem osobistego charakteru Pana. Moje zaufanie pozostaje niezmienne. Praca przyniesie panu obecnie najlepszą ulgę, a opinia publiczna liczy na pana. Proszę się spokojnie namyśleć a za dwa dni zatelegrafować do mnie".

Anderson schował depeszę do kieszeni i z wielką trudnością zgodził się pokazać ją panu Mariette.

Lecz w ciągu wieczora nadeszła liczna korespondencya: pełne sympatyi listy od dawnych przyjaciół z Kwebeku i Manitoby, od kolegów i urzędników, a nawet od ciemnych robotników z „Canadian Pacific Railway" i od przyszłych jego wyborców z Saskatchewan — którzy czytali w dziennikach sprawozdania z rozprawy sądowej i zeznania Andersona. Raz przynajmniej się zdarzyło, że świat brał stronę dobrego człowieka w nieszczęściu. Anderson był tem wszystkiem głęboko wzruszony.

Spędził noc prawie bezsennie i skoro nazajutrz rano spotkał Elżbietę na balkonie, rzekł do niej z lekkim wyrzutem, wskazując na p. Mariette przechadzającego się na dole:

— To pani go zawiadomiła.

Elżbieta się uśmiechnęła.

— Każda kobieta jest przebiegła. Wiedziałam, że trudniej jest oprzeć się dwom osobom niż jednej.

W ciągu całej doby żadna decyzya nie zapadła. Listy ciągle nadchodziły z różnych stron. Mariette mówił otwarcie i używał argumentów stanowczych, jakie mu jego przekonania dyktowały. Natomiast Elżbieta działała raczej wzrokiem i sposobem bycia, niż słowami.

Anderson opierał się jak mógł najdłużej. Ogarnęło go zniechęcenie, którego dzisiejszy człowiek tak często doznaje wśród drogi życia, a które każe mu wątpić w samo życie nawet i własną siłę i nieraz paraliżuje najsilniejsze umysły.

W końcu, jednak wysiłkom przyjaciół udało się wyrwać go z tej apatyi.

Mariette sam podyktował mu telegram do pierwszego ministra, w którym Anderson cofał swoją dymisyę. A gdy Jerzy bardzo zgnębiony poniósł ten telegram na pocztę, francuski Kanadyjczyk i Elżbieta odetchnęli z ulgą.

— Moje siły zupełnie już wyczerpane. Ale przyznać muszę, że pan jest wybornym sprzymierzeńcem!

Mówiąc to, Elżbieta podała rękę swemu towarzyszowi. Mariette ją ujął i chyląc się w wykwintnym ukłonie, odparł:

— Dalszy ciąg do pani należy — jeżeli rzeczywiście ma pani nieco życzliwości dla naszego wspólnego przyjaciela.

Elżbieta, nieco nerwowo zapytała co właściwie chciał przez to powiedzieć.

— Niechaj mu pani znajdzie żonę — żonę, która by go była godna. On nie jest stworzony do samotnego życia.

Przenikliwe oczy mówiącego badały wyraz twarzy młodej kobiety. Elżbieta uśmiechnęła, zniosła odważnie to spojrzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwowe, nowe obowiązki, które spełnić musiano bez zwłoki. A równocześnie piętrzyły się u spodu małe nieporozumienia, utarczki, polemiki i dąsy. Źródłem ich były po jednej stronie niezadowolenia z działalności księcia Thuna, po drugiej rozliczne pretensye do P. Ministra sprawiedliwości. Czas wykazał naturalnie nikłość owych obopólnych zarzutów i wyjaśnił sytuacyę tak, że już niezadługo będą znów podjęte układy, których celem będzie omówienie i załatwienie tych nielicznych zresztą kwestyj spornych, jakie pozostały jeszcze nierozstrzygnięte.

W konferencyach weźmie naturalnie udział ks. Thun i jak dawniej ujmie ich ster w swoje ręce. Tak samo i Rada Ministrów zajmie się niebawem najgłówniejszymi punktami czesko-niemieckiej ugody, o ile one wchodzą w zakres interesu ogólno-państwowego, a w jej naradach uczestniczyć także będzie ks. Thun, nietylko jako naczelnik kraju, ale także jako jeden z najdzielniejszych orędowników ugody i znawców spraw z nią związanych.

Wiadomość ta zaprzecza pogłoskom o rzekomych nieporozumieniach między Rządem a Namiestnikiem Czech. Rząd przywiązuje wielką wagę do współdziałania ks. Thuna i daje temu wyraz, wzywając go do uczestniczenia w konferencyi Rady Ministrów nad ugodą czesko-niemiecką. Bezpośrednio po niej nastąpią dalsze narady „Komitetu szesnastu", których wynik zapowiada się jak najpomyślniej.

Stan obecny rokowań polsko-ruskich można również nazwać korzystnym. Tak tedy zbliża się zwolna, lecz stale chwila sfinalizowania całego kompleksu kwestyj ugód narodowościowych. Będzie to również początek nowej ery, nowego rozkwitu, nowego życia krajów koronnych, a tem samem i Monarchii, której siła polityczna i znaczenie zależą w pierwszej linii od zgody i bratniego współdziałania zamieszkujących ją narodów.

Włosi w Cyrenaice.

Mimo, że wypadki bałkańskie, ściągają na siebie naprężoną uwagę opinii publicznej także we Włoszech, ogół tamtejszy nie przestał interesować się Libyą.

Minister kolonij Bertolini powrócił świeżo ze swej objażdżki po nowonabytych północno-afrykańskich posiadłościach Włoch. Niemal równocześnie powrócili z Afryki zwolnieni rezerwiści z r. 1890. Do tych dwu momentów, skierowujących znowu zainteresowanie ogółu włoskiego na prowincyę afrykańską, przybył jeszcze trzeci, a mianowicie wiadomości o oporze Beduinów w Cyrenaice. W okolicy Benghasi przyszło do starcia z nimi. Po stronie włoskiej poległo sześciu żołnierzy, a znacznie więcej odniosło rany, co dowodzi, że starcie było wcale poważne.

Tak więc znalazła do pewnego stopnia potwierdzenie informacya *Corriere della Sera,* która już na kilka dni przedtem zaalarmował czytelników doniesieniem, że w głębi Cyrenaiki zebrało się około 8000 Arabów, aby stawić w dalszym ciągu zacięty opór. Do owej wieści nie przywiązywano zrazu żadnej wagi, Włosi bowiem przywykli do identyfikowania zbrojnego oporu w Cyrenaice z osobą Enver beya i wyjazd jego do Europy przyjęli jako rękojmię, że opór będzie poniechany. Wielkiego jednak przerażenia nie wywołał ostatni krwawy epizod, choćby dla tego, że gen. Briccolo, pod którego wodzą pozostaje obecnie włoski korpus ekspedycyjny, a który od października 1911 r. ani na jeden dzień nie opuścił terenu afrykańskiego, miał więc czas i sposobność należycie poznać stosunki — cieszy się u swoich ogromnem zaufaniem.

Wrażenia jakie odniósł minister Bertolini ze swej objażdżki, są podobno wcale zadowalające. Minister wprawdzie nie chce na razie wdawać się w szczegóły, jednakowoż z tego, co interviewującym udało się zeń wydobyć, wnosić należy, iż torowanie dróg spokojnemu rozwojowi stosunków w koloniach czyni znaczne postępy i że już w niedługim czasie będzie można przystąpić do ich skonsolidowania. Niemniej jednak problem faktycznej okupacyi wnętrza kraju po za górami Garian będzie zadaniem niełatwem. Proponowana swego czasu przez gen. Canevę wyprawa w stylu wielkiej kampanii nie znalazła poklasku, niewiadomo bowiem jeszcze, czy celu nie da się osiągnąć w sposób pokojowy, bez nadmiernych wysiłków i ofiar. Na pospiechu tu niewiele zależy ze względów politycznych i militarnych, — więcej natomiast byłby on pożądany ze względów ekonomicznych, gdyż trudno myśleć o prawidłowym rozwoju handlu nadbrzeżnego, jeśli niema się w ręku dróg karawanowych, prowadzących z wnętrza i do wnętrza kraju i jeśli niema się pewności, że skierowane temi drogami karawany nie padną ofiarą krajowców. Ważna jest zwłaszcza droga łącząca Cyrenaikę z przestrzeniami Wadai i Sudanu, jakoteż droga wiodąca przez pustynię trypolitańską do Murzuku stolicy Fessanu, a stanowiąca równocześnie połączenie Cyrenaiki z Timbuktu i Nigrem. Że względu tedy na interesy handlowe rząd włoski będzie musiał przyspieszyć akcyę ku opanowaniu wnętrza Cyrenaiki bądź to drogą porozumienia z tamtejszą ludnością, bądź też przez zmuszenie jej siłą do ukorzenia się przed nowym panem.

Dla uspokojenia ludności włoskiej, która ofiary poniesione dla zdobycia kolonii północno-afrykańskiej uważa już obecnie za zbyt wielkie, oświadcza rząd króla Wiktora Emanuela, że na razie załóg w północnej Afryce wzmacniać nie myśli. Krążą nawet pogłoski, że już niebawem będzie można tamtejsze wojska włoskie zastąpić krajowymi, co oczywiście jest iluzyą. Francya, która od lat 60 ma Algier w swem posiadaniu, nie zaryzykowała podobnego kroku — jakże mogłyby na coś podobnego odważyć się Włochy, zanim jeszcze opanowały całe nominalnie zagarnięte terytoryum?

Ustąpienie franc. ministra wojny p. Milleranda.

Sprawa Dreyfusa, zdawałoby się niepowrotnie pogrzebana, jeszcze raz najniespodziewaniej odbiła się donośnem echem.

Z niewyjaśnionych bliżej przyczyn uznał francuski minister wojny p. Millerand za stosowne rehabilitować pułkownika Paty du Clam, który w procesie Dreyfusa odegrał niefortunną rolę i został z tego powodu spensyonowany.

Nominacya ta wywołała w kołach politycznych **tak silne wzburzenie**, że p. Millerand podał się do dymisyi, która została przyjęta.

Depesze przedstawiają sprawę następująco:

Na sobotniej Radzie ministeryalnej, odbytej pod przewodnictwem prezydenta Falliéres, minister wojny Millerand wyłuszczył powody reaktywowania Paty du Clama i oświadczył, że bierze na siebie całą odpowiedzialność za to zarządzenie, mające charakter administracyjny.

W niedzielę odbyła się pod przewodnictwem prezydenta rzeczypospolitej p. Falliéres Rada ministrów, która trwała od pół do 3 do 4 godz. m. 30 po południu. — Minister Millerand nie brał w niej udziału. — Prezes gabinetu Poincare zawiadomil Radę, że otrzymał od Milleranda następujący list: Administracyjne zarządzenie, wydane przezemnie, aby wypełnić, uczynione przez jednego z mych poprzedników przyrzeczenie, którego bez naruszenia lojalności nie mogłem odwołać, wywołało komentarze, nadające tej sprawie polityczny charakter, choć go ona nie miała. W tych warunkach po naradzie z politycznymi przyjaciółmi uważam za stosowne prosić, aby prezydent rzeczypospolitej przyjął moją dymisyę.

Po odczytaniu listu p. Falliéres odpowiedział, że dymisyę przyjmuje. Ministrem wojny zamianowany został dotychczasowy minister kolonij Lebrun, a ministrem kolonij podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Besnard. Posadę podsekretarza tego zwinięto.

Pomimo, że już onegdaj krążyły w Paryżu pogłoski o dymisyi Milleranda, jako ministra wojny, z powodu stanowiska radykałów wobec sprawy pułkownika Paty du Clama, sprawiła dymisya ministra wielką niespodziankę. Podobno na Radzie ministrów kilku z nich, w śród nich minister rolnictwa Pams, kandydat na prezydenta republiki, potępiło zarządzenie Milleranda tak, że groziło przesilenie ministeryalne. Natomiast minister sprawiedliwości Briand zaznaczył, że w obecnych stosunkach, ze względu na politykę zagraniczną, jest obowiązkiem każdego ministra, zwłaszcza ministra wojny, pozostać na stanowisku.

Położenie międzynarodowe.

Sprawa konsulów.

Na żądanie austro-węgierskiego posła Ugrona przeniesiono termin uroczystego wywieszenia flagi na konsulacie w Prizrenie z technicznych powodów z 13 na 15 stycznia. W Mitrowicy odbędzie się wywieszenie flagi 16 b. m. Ponieważ konsul Tahy jest chory, wysłał poseł Ugron konsula belgradzkiego Wildnera do Mitrowicy, aby ceremonia odbyła się tam w jego obecności.

Konferencya pokojowa.

Tureccy pełnomocnicy mieli wczoraj odwiedzić delegatów państw sprzymierzonych i zapytać, jakie jest ich ostatnie słowo. Jeżeli odpowiedź wypadłaby zadowalająco, prace konferencyi pokojowej miałyby być napowrót podjęte, w przeciwnym razie delegaci tureccy wyjadą z Londynu,

Z Konstantynopola donoszą: Ambasadorowie złożyli sobie wczoraj nawzajem wizyty i **zakomunikowali sobie poglądy swych rządów.** Nie posiadają oni jednak jeszcze dostatecznych instrukcyj na plenarne zebranie, na którem ma być ustalony ostatecznie tekst noty zbiorowej. W kołach dyplomatycznych sądzą, że akcya mocarstw może będzie opóźniona wskutek zatargu bułgarsko-rumuńskiego. Oświadczają też, że ostateczny tekst noty będzie uchwalony nie w Londynie, lecz w Konstantynopolu, bo tutejsi ambasadorzy są bardziej kompetentni w sprawie wynalezienia stosownej formuły.

B. Reutera dowiaduje się z rozmów z członkami tureckiej misyi pokojowej, że są oni zdecydowani wyjechać z Londynu, jeżeli w ciągu dwu dni mocarstwa, albo sprzymierzeńcy nie doprowadzą kompromisu do skutku. Ambasadorowi Nizamowi baszy bardzo zależy na tem, by wrócił do Berlina, bo jego zdaniem pobyt jego w tem mieście byłby pożyteczniejszy, niż w Londynie. Jeżeli sprzymierzeńcy zrzekną się roszczeń co do Adryanopola, wszystko pójdzie gładko.

Mimo jenomyślności prasy tureckiej i hasła wydanego przez koła Porty, że pełnomocnicy tureccy odjadą z Londynu, jeżeli nie uczyni się im zadość w sprawie Adryanopola, koła dyplomatyczne jednak są przekonane, że pełnomocnicy tureccy nie odjadą z Londynu i że kroki nieprzyjacielskie nie będą wznowione. Niemniej jest jednak prawdą, że armie tureckie pod Czataldżą i Gallipoli otrzymały już posiłki i czynią przygotowania na wszelką ewentualność.

Patryarchat ekumeniczny w Konstantynopolu wydelegował komisyę dla wypracowania memoryału dla konferencyi pokojowej i zebrania ambasadorów w sprawie strzeżenia praw patryarchatu w obszarach, zabranych przez Bułgaryę i Serbię.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

B. Reutera dowiaduje się, że rumuński minister Jonescu wczoraj w towarzystwie posła rumuńskiego przybył do urzędu spraw zagranicznych w Londynie i rozprawiał z sir Edwardem Greyem.

To samo Biuro dowiaduje się z kół bułgarskich, że Danew spodziewa się dziś lub jutro instrukcyi z Sofii w sprawie żądań Rumunii. W kołach tych panuje zdanie, że trudności w kilku dniach zostaną załatwione w sposób przyjacielski.

Prasa turecka przywiązuje wielkie znaczenie do podróży rumuńskiego ministra rolnictwa Filipescu, który bawi w Konstantynopolu. Filipescu jednak oświadczył w pewnym interviewie, że podróż jego nie ma celów politycznych, a nawet upoważnił przedstawiciela c. k. Biura korespondencyjnego w Konstantynopolu do stanowczego oświadczenia, że nie ma on misyi politycznej i nie rozmawiał z żadnym z ottomańskich polityków. Minister zaprzeczył też pogłosce, jakoby w piątek odbył dwugodzinną konferencyę z wielkim wezyrem. Filipescu jutro, we wtorek, wyjedzie z Konstantynopola.

Berliner Tageblatt zamieścił był rozmowę swego korespondenta z ministrem rumuńskim Take Jonescu, w której to rozmowie powiedziane było, że pułk serbski, który pierwszy wszedł do Skoplje, składał się z Rumunów. Owóż w Belgradzie. stwierdzają urzędowo, że pierwsza weszła do Skoplje dywizya Morawy, w której niema żołnierzy narodowości rumuńskiej.

Z widowni wojennej.

Z Cetynii donoszą urzędowo: Wojsko tureckie pod Taraboszem wykonało atak na przednią straż czarnogórską, ale je odparto. Ogień trwał trzy godziny, nie wyrządził jednak szkody. Położenie w Skutari zdaje się być niepomyślne. Codziennie przybywają ztamtąd zbiegowie, którzy opowiadają, że stan rzeczy w mieście jest nie do utrzymania.

Belgradzka *Politika* donosi, że w ostatnich tygodniach z twierdzy Adryanopola uciekła znaczna liczba ludności cywilnej. Początkowo sądzono, że są to zbiegowie dobrowolni, wkrótce jednak przekonano się, że jest to manewr komendanta twierdzy, który chce usunąć część ludności cywilnej, aby oszczędzić żywności dla wojska tureckiego. Postanowiono zbiegów tych zapędzać siłą z powrotem do twierdzy.

Z urzędowego serbskiego źródła donoszą, że nieprawdziwa jest wiadomość z Salonik, jakoby koło Wibry Albańczycy znieśli dwie serbskie kompanie, które usiłowały ich rozbroić. Chodziło o oddział powstańczy, który wdał się w walkę z oddziałem wojska serbskiego. Powstańców częścią ujęto, częścią zarządzono za nimi pościg.

Przygotowania Turcyi do kampanii morskiej.

Komendant floty dardanelskiej kapitan Remsi podał się do dymisyi, podobno dlatego, że nie chciał brać na siebie odpowiedzialności za dalszą akcyę przeciw flocie greckiej. Komendę objął b. minister marynarki kontradmirał Halil basza, który studya swe odbył w Anglii. Halil basza udał się już do Dardaneli. Miał on otrzymać instrukcye, które pozwalają mu każdej chwili wydać flocie greckiej rozstrzygającą bitwę.

Z Aten donoszą: Kontrtorpedowce greckie, krążące przed Dardanelami, telegrafowały w sobotę o godz. 9 m. 20 rano, że flota turecka wypływa z cieśniny. Flota grecka natychmiast zbliżyła się celem zaatakowania okrętów tureckich. Okręty te jednak wróciły do cieśniny, nie odpowiedziawszy na wyzwanie eskadry greckiej.

Konstantynopol. Pogłoski o przesileniu ministeryalnem, które onegdaj obiegały, są zupełnie fałszywe.

Belgrad. Wczoraj po południu rozeszły się pogłoski o rzekomej dymisyi prezydenta ministrów Pasicza. Pogłoski te, jak zapewniają w kompetentnych sferach, są bezpodstawne.

Saloniki. Przybył tu z Durazzo parowiec Triphili, wiozący wielu tureckich jeńców, w tem dużo oficerów, licznych zbiegów i różne materyały wojenne. Oficerowie i materyał wojenny odesłany będzie ztąd do Serbii.

Saloniki. Słychać, że rząd bułgarski zawiadomił gubernatora wojskowego w Seres, że zawieszono urzędy pocztowe w Kawalu i Dedeagaczu tylko przejściowo z powodów wojskowych. Nie będą stawiane przeszkody dalszemu funkcyonowaniu tych urzędów. Polecono władzom bułgarskim, aby o tem zawiadomiły konsulaty w Austryi i Francyi.

Konstantynopol. Od dwu dni tureckie urzędy cłowe nie wystawiają deklaracyj na posyłki towarowe do Myriofito, Ganos i Chora, ponieważ miejscowości te, położone nad morzem Marmara, a które w chwili zawarcia zawieszenia broni były w rękach Turków, obecnie są już w posiadaniu Bułgarów. Jak wiadomo, miejscowości te leżą w obszarze, którego żądają dla siebie państwa sprzymierzone.

KRONIKA.

Lwów, 13 stycznia.

Kalendarz.

Wtorek (14 stycznia):

Feliksa. — Radogosta. — 1 Henwar 1913.

Wschód słońca o godzinie 7·17 rano, zachód słońca o godzinie 3·46 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 5 Cel.

— **Z Żywca** donoszą: W sobotę o godz. 7 m. 50 wieczorem odjechali osobnym pociągiem z Żywca Najd. Arcyksiążęta z Rodzinami, którzy przybyli na ślub Najd. Arcyks. Mechtyldy z Olgierdem ks. Czartoryskim. Na dworzec odprowadził Ich Najd. Arcyks. Karol Stefan z Synem Najd. Arcyks. Karolem Albrechtem.

O godz. 9 m. 20 wieczorem odjechali do Wiednia Państwo Młodzi.

— **Prezydent sądu krajowego wyższego** Czerwiński wyjechał do Wiednia w sprawach urzędowych.

— **Odznaczenia.** P. Minister wyznań i oświaty nadał kierownikowi szkoły ludowej w Jedliczach, Wincentemu Manierskiemu tytuł dyrektora, a kierowniczce szkoły ludowej we Lwowie, Joannie Maywalt, przy sposobności przeniesienia jej w stan spoczynku, tytuł dyrektorki.

— **Z c. i k. armii.** Podporucznik 59 pp. Józef Reif przeniesiony do kraj. komendy żandarmeryi nr. 5.

Pułkownik Zygmunt Micewski, komendant 11 p. uł., zamianowany komendantem 9 brygady kawaleryi.

Rezerwowymi kapelanami rzym. kat. zamianowani: ks. Jan Figura w rezerwie uzupełniającej 56 pp., ks. Franciszek Sedlak i ks. Jarosław Urban w rezerwie uzupełniającej 54 pp., a rezerwowym kapelanem gr. kat. ks. Bazyli Stepanyna w rezerwie uzupełniającej 80 pp.

— **Mianowania na kolejach państwowych.** W obrębie dyrekcyi krakowskiej zamianowani zostali:

W statusie I. Do rangi VIII.: Henryk Kornicki, adjunkt maszynowy, Nowy Sącz; Adam Mróz, koncypista, Kraków; dr. Tadeusz Sokołowski, koncypista, Tadeusz Zajączkowski, koncypista, Kraków; Leon Popławski, adjunkt, Nowy Sącz.

Do rangi IX.: Feliks Warzeszkiewicz, koncypient, Kraków; Teofil Marciszewsk, koncypient, Kraków; Karol Reiner, asystent maszynowy, Nowy Sącz.

W statusie II. b. Do rangi VIII.: Franciszek Rembilas, adjunkt, Nowy Sącz; Stanisław Jodłowski, adjunkt Bogerniowiee-Ciężkowice; Franciszek Budz, adjunkt, Nowy Sącz; Stanisław Łaszkiewicz, adjunkt, Czudec; Aleksander Dürz, adjunkt, Biadoliny; Rudolf Stanowski, adjunkt Nadbrzezie; Antoni Kocyłowski, adjunkt, Osielec; Maks Świątnicki, adjunkt, Nowy Sącz; Bolesław Kowalski, Podgórze-Płaszów.

Do rangi IX.: Artur Markowski, asystent, Nowy Sącz; Zygmunt Wagner, asystent, Zagórzany; Jan Ferenc, asystent Podgórze-Płaszów;

Zdzisław Żegestowski, asystent, Kraków; Józef Kapustka, asystent, Rzeszów.

Do rangi X.: Rudolf Staszkiewicz, aspirant, Ropczyce.

W statusie III.: Do rangi VIII.: Józef Lessing, adjunkt, Kraków.

Do rangi IX.: Władysław Gumplowicz, asystent, Kraków.

— **Jubileusz pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu.** Z okazyi 30-lecia urzędu Pocztowej Kasy oszczędności P. Minister handlu dr. Schuster wydał w sobotę raut, w którym wzięli udział naczelnicy władz państwowych i autonomicznych, najwyżsi dostojnicy duchowni i wojskowi, przedstawiciele dyplomatyczni państw, z któremi Pocztowa Kasa oszczędności pozostaje w stosunku żyrowym, reprezentanci węg. ministerstw handlu i skarbu, liczni członkowie obu Izb Rady państwa i Sejmu. P. Ministrowi dr. Schustrowi, który przed objęciem teki przez długie lata był gubernatorem Pocztowej Kasy Oszczędności, zgotowano serdeczną owacyę.

☐ **Kasa emerytalna teatru miejskiego we Lwowie.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ostatecznie statut Kasy emerytalnej dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie, jako zakładu zastępczego pensyjnego, żądając od gminy miasta Lwowa deklaracyi gwarancyjnej za ewentualny niedobór tej nowej instytucyi, od dyrektora teatru p. Hellera zaś deklaracyi zobowiązującej do uiszczania przepisanych wkładek emerytalnych. Wobec tego, że bilans techniczno-asekuracyjny, sporządzony przez autoryzowanego technika, wykazał w aktywach zwyżkę, która zostanie przeniesiona do funduszu rezerwowego, niema obawy, aby gmina m. Lwowa z tytułu gwarancyi narażona była na jakie dopłaty. Gmina zobowiązała się jedynie sprawować bezpłatnie zarząd Kasy emerytalnej.

W myśl wskazówek ministeryalnych gmina miasta Lwowa i dyrektor p. Heller złożyli potrzebne deklaracye; deklaracyę gminy m. Lwowa Wydział krajowy zatwierdził; statut Kasy emerytalnej został odpowiednio poprawiony i wydrukowany, a następnie przedłożony Namiestnictwu. Cała ta akcya prowadzona była między Wydziałem krajowym i gminą miasta Lwowa drogą ustnego porozumiewania się przy udziale radcy Wydziału krajowego p. Karola Kucharskiego, a ze strony gminy m. Lwowa, radcy magistratu p. Danielskiego, aby sprawę jak najrychlej doprowadzić do finalizacyi. W ubiegły piątek doręczono Namiestnictwu cały operat, a już w sobotę Namiestnictwo zaopatrzyło statuty Kasy emerytalnej klauzulą zatwierdzającą w imieniu i z upoważnienia Ministerstwa spraw wewnętrznych, wczoraj zaś w niedzielę, doręczyło akt zatwierdzenia Wydziałowi krajowemu i magistratowi miasta Lwowa.

Stosownie do postanowień statutu Kasy emerytalnej p. prezydent miasta, jako prezydent Kasy emerytalnej, zarządził zwołanie walnego zgromadzenia delegatów do tej nowej instytucyi, które odbędzie się we wtorek, 28 b. m., godz. 11 przed południem w sali komisyjnej w ratuszu na I. piętrze.

To zgromadzenie konstytuujące ma uchwalić utworzenie Kasy emerytalnej na zasadzie zatwierdzonych przez władze rządowe statutów, oraz wybrać 6 członków wydziału i 3 zastępców — i w tym samym dniu rozpocznie Kasa emerytalna swe prawne istnienie.

Zgromadzenie delegatów składa się z 8 delegatów, wybranych przez członków ubezpieczonych, z 5 mianowanych przez gminę miasta Lwowa, z 2 mianowanych przez Wydział krajowy i z jednego wyznaczonego przez dyrektora teatru.

Wybory delegatów, dokonać się mające przez członków teatru mtejskiego, odbędą się w ratuszu w niedzielę, 19 b. m., w południe.

— **Fundacya Nobla.** Według nadesłanego do Ministerstwa spraw wewnętrznych komunikatu komitetu fundacyi Nabla, wybranego przez parlament norweski, są miarodajnemi dla rozdziału nagrody pokojowej z tej fundacyi na rek 1913 następujące postonowienia: Aby być zaliczonym w poczet kandydatów o nagrodę pokojową z fundacyi Nobla, której rozdanie nastąpi dnia 10 grudnia 1913, muszą ubiegający się być przedstawieni komitetowi Nobla, wybranemu przez parlament norweski, przez osobę do tego powołaną, a to przed dniem 1 lutego 1913. Do przedstawienia odnośnego wniosku są powołani: 1. obecni i byli członkowie komitetu fundacyi Nobla parlamentu norweskiego i osoby, zasiadające z głosem doradczym w norweskim Instytucie Nobla; 2. członkowie ciał prawodawczych i rządów poszczególnych państw oraz członkowie międzyparlamentarnej komisyi; 3. członkowie stałego trybunału rozjemczego w Hadze; 4. członkowie komisyi stałego międzynarodowego biura pokojowego; 5. zwyczajni i nadzwyczajni członkowie Instytutu dla prawa międzynarodowego; 6. profesorowie Uniwersytetów ustanowieni dla nauki prawa i umiejętności politycznych, tudzież dla historyi i filozofii; 7. te osoby, ktore otrzymały nagrodę pokojową z fundacyi Nobla. Nagroda pokojowa z fundacyi Nobla może być także przyznaną Instytowi lub stowarzyszeniu. Według art. 8 statutu fundacyjnego musi być każdy wniosek poparty motywami i muszą być do niego dołączone pisma i dokumenty, na ktorych wniosek ten oparto. Według art. 3 mogą być do konkursu dopuszczone tylko takie pisma, które były ogłoszone drukiem. Dalszych informacyj można zasięgnąć u tych osób, które są powołane do przedstawienia wniosków w komitecie Nobla parlamentu norweskiego Drammensvei 19, w Chrystyanii.

— **Na „gwiazdkę“ dla żołnierzy,** pełniących służbę u granic Monarchii, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej:* Jan Kober ze Lwowa 5 kor. 60 hal.; filia gimnazyum akademickiego we Lwowie 5 kor.; gr. kat. proboszcz ks. Włodzimierz Herasimowicz od siebie 2 kor. 30 hal., od parafian w Terpiłowcach 17 kor. 40 hal., od parafian w Klimkowcach 5 kor. 30 hal., razem 25 kor.; L. Fedewicz ze składki w Orchowcach 14 kor. — Razem z dawniej ogłoszonemi 6081 koron 66 halerzy.

— **Publiczna mownica telefoniczna.** Z dniem dzisiejszym oddana została do publicznego użytku samoistna publiczna mownica telefoniczna w Hadyńkowcach na dworcu kolejowym, powiat polityczny Husiatyn z ograniczoną służbą dzienną.

— **Kursa samarytańskie stacyi ratunkowej.** Szkoła samarytańska Towarzystwa ratunkowego otwiera II. i III. kurs udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, oraz zasad pielęgnowania chorych, połączony z praktycznemi ćwiczeniami. Drugi kurs odbywać się będzie w poniedziałki i soboty o godz. 6 — 8 wieczorem, trzeci kurs w środy i piątki od godz. 7·30 — 9·30 wieczorem w szkole im. Staszica przy ul. Podwale l. 17. Początek drugiego kursu w poniedziałek, 20 b. m., początek trzeciego kursu w piątek, dnia 17 b. m. Wpisowe wynosi 3 kor., należytość za opatrunki i podręcznik 2 kor. Sam podręcznik kosztuje 24 hal. Celem uzyskania świadectawa mogą uczestnicy po ukończonym kursie poddać się egzaminowi. Zgłoszenia przyjmuje stacya ratunkowa (plac Strzelecki 5 a).

— **Komitet obchodu 50 rocznicy 1863 r.** zaprasza wszystkie Towarzystwa śpiewackie na dzień 14 b. m. na godz. 7 wieczorem do sali Towarzystwa „Lutnia (gmach Skarbkowski) na próbę choralną utworów, które mają być wykonane na uroczystej Akademii 22 b. m.

— **Perłą tegorocznego karnawału** będzie bal Towarzystwa „Walki z gruźlicą“, który odbędzie się dnia 1 lutego w salach Kasyna miejskiego. Jak w latach ubiegłych, protektorat balu objęła Romanowa hr. Potocka. Bal ten cieszył się największem powodzeniem w karnawałach ubiegłych obok balu prasy. Tem bardziej należy się spodziewać, że szczytny cel, na jaki dochód przeznaczony i w tym roku ściągnie tłumy do sali Kasyna. Obszerny komitet pań z pierwszych sfer towarzystwa naszego grodu krząta się już ochoczo około urządzenia balu.

— **Towarzystwo zapomogowe i zawodowe urzędników adwokackich i notaryalnych** odbędzie walne zgromadzenie dnia 26 b. m., o godz. 11 rano w sali Kasyna urzędniczego, we Lwowie (Rynek 9 I. p.)

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzienie we wtorek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 po południu.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa karna przeciw 20-letniej Ewię Szczycińskiej i jej ojcu Tymkowi Mozole, rolnikowi w Batiatyczach. Prokuratorya Państwa oskarża ich o zbrodnię morderstwa, dokonaną w Batiatyczach w nocy 28 października 1912 na osobie Grzegorza Szczycińskiego, męża oskarżonej. Szczyciński nie żył ze swoją żoną i teściem w zgodzie, ustawicznie upijał się, trwonił majątek, bił żonę i teścia. Kłótnie i bójki trwały blisko rok i niemal codziennie. Krytycznego wieczora powrócił Szczyciński z karczmy w stanie pijanym i wszczął z rodziną kłótnię. Wszyscy uciekli do sąsiadów, a zostali w izbie prócz Szczycińskiego tylko jego żona i teść. Szczyciński został zabity siekierą; miał pięć ran na głowie i załamaną czaszkę. Oskarżeni wypierają się winy, twierdząc, że Szczyciński zadał sobie sam rany. Lekarze stwierdzili jednak, że obrażenia zadane są z silnym rozmachem. Wyrok zapaść ma wieczorem.

Równocześnie przed trybunałem orzekającym toczy się rozprawa karna przeciw Michałowi Werbickiemu, Michałowi Bessarabie i Janowi Onyśko, byłym dozorcom obłąkanych w Kulparkowie, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego. Werbickiego nadto oskarża prokuratorya Państwa o ucieczkę przed służbą wojskową. Akt oskarżenia przedstawia sprawę w sposób następujący: Od września przebywa w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie chory Józef Serafin, znany także pod przybranem nazwiskiem Ilnickiego. Cierpi on od szeregu lat na chorobę umysłową pod postacią obłędu pieniackiego. Przeszłość człowieka tego, mętną i tajemniczą, cechuje awanturniczość, zaznaczona między innemi kilku zamachami rewolwerowymi, które w ciągu lat ostatnich popełnił w Bernie szwajcarskiem i w Paryżu na osobach dyplomatów państw obcych. W marcu ubiegłego roku strzelił z rewolweru do lekarza Zakładu w Kulparkowie dr. Antoniego Mikulskiego i lekko go zranił.

Od dłuższego czasu układał Serafin plan ucieczki z Zakładu kulparkowskiego, a pomagała mu w tem dawna jego znajoma niejaka Magdalena Peyer, zamieszkała w Zurychu. Wspomagała ona Serafina pieniężnie i domagała się od zarządu Zakładu natarczywie wypuszczenia go na wolność. Dzięki niecnym konszachtom służby zakładowej i Peyerowej z Serafinem, zaszedł w murach załkadu kulparkowskiego fakt, który mógł mieć nieobliczalne wprost następstwa.

Lekarz zakładowy dr. Roman Zagórski w nocy na 26 września 1912 r. przeprowadził niespodzianie rewizyę w celce, w której przebywał Serafin i znalazł w niej dwa ostre nabite, zupełnie nowe sześciostrzałowe rewolwery. nabojów było razem 50 sztuk. Jeden z rewolwerów ukryty był w łóżku Serafina pod poduszką, drugi rewolwer miał Serafin przy sobie i ten został mu przemocą odebrany w chwili, gdy wydobywszy go z zanadrza, skierował broń w stronę dr. Zagórskiego.

Na podstawie śledztwa, przeprowadzonego w Zakładzie kulparkowskim prokuratorya Państwa oskarża wyżej wymienionych o dostarczenie Serafinowi rewolwerów.

(△) **Młody rabuś.** Robotnik cegielniany, 19 letni Władysław Broda, wpadł wczoraj do mieszkania Ewy Woźniakowej w cegielni przy ul. Snopkowskiej, chwycił ją za włosy, a powaliwszy na ziemię, począł dobierać się do pieniędzy, które Woźniakowa miała ukryte w chusteczce, za koszulą. Napadnięta broniła się z całej siły i nie dała pieniędzy. Broda, nie mogąc osiągnąć celu, skopał Woźniakową i poranił. Na krzyk kobiety, przybyli ludzie i oddali rabusia w ręce policyi. Umieszczono go na razie w aresztach policyjnych.

(△) **Zaginięcie żony.** Przed dwoma tygodniami zaginęła Marya Oboma, żona robotnika. Mąż był z nią na ul. św. Antoniego i kazał jej tam czekać, a sam poszedł na ul. Piaskową. Gdy powrócił na miejsce, żony już nie zastał. Dopiero wczoraj zawiadomił o tem policyę. Zaginiona jest niskiego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach; nad prawem okiem ma bliznę. Ubrana była w chustkę koloru białego w czarne pasy.

(△) **Wędrówka obłąkanego.** W ul. Piekarskiej przytrzymano wczoraj mężczyznę, objawiającego pomieszanie zmysłów. Sprowadzono go na inspekcyę policyjną i tu się przekonano, że nazywa się on August Bernad. Wypuszczono go niedawno z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie jako częściowo uleczonego. W obec zachodzącego niebezpieczeństwa, odstawiono chorego do komisaryatu II. dzielnicy, który odeśle go niezawodnie napowrót do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

(△) **Ukarana fantazya praczki.** W hotelu Breitmayera przy ul. Trybunalskiej zaszedł wczoraj fakt następujący: Praczka Marya Kunicka chciała zapalić papierosa. Niewiadomo z jakiej przyczyny oblana była benzyną i niewiadomo czy o tem wiedziała, dość, że od ognia zapałki zapłonęły suknie i bardzo ciężko została Kunicka poparzona. Pierwszej pomocy chcieli jej udzielić właściciel hotelu i jeden z parobków i obaj poparzyli sobie ręce. Wszystkie trzy osoby opatrzyło pogotowie ratunkowe, a Kunicką odstawiono do szpitala powszechnego. Stwierdzono, że była ona w stanie podpitym i dlatego przyszła jej fantazya palenia papierosa.

(△) **Ofiara sportu.** W czasie wczorajszego saneczkowania w parku Kilińskiego upadł tak nieszczęśliwie z sanek, będących w biegu, uczeń VI. klasy gimnazyalnej Henryk Fischer, że złamał lewą nogę.

(△) **Plon złodziejski z niedzieli.** Aresztowano wczoraj w ul. Krakowskiej Mikołaja Nikitejczuka, karanego już mnóstwo razy za zbrodnię kradzieży, u którego w czasie rewizyi znaleziono pulares z kwotą przeszło 70 koron, portfel, zawierający obcy pasport na 3 lata do Rossyi i Rumunii, wystawiony przez starostwo w Waszkowcach, legitymacyę firmy Jakób König z Wiednia, różne kwity i rachunki.

Wczoraj w południe stanął obok kościoła katedralnego z powozem woźnica Józef Malicki i pozostawił na koźle duże futro z baranów rossyjskich. Ze sposobnej chwili skorzystał jakiś złodziej i ściągnął baranicę.

Niewdzięczną dziewczynę wychował u siebie Ignacy Szlakowski. Jest nią 16 letnia Marya Sysakówna. Wczoraj przed południem skradła ona swojemu opiekunowi 50 koron i różne rzeczy, poczem zbiegła.

Wolf Zucker, magazynier piekarni Seidena, zainkasował pieniądze u odbiorców, przywłaszczył je sobie i umknął.

Na strych realności przy ul. Rzeźnickiej l. 17 włamali się złodzieje i skradli na szkodę Majera Münzera bieliznę, wartości 500 koron.

W kinoteatrze przy pl. Krakowskim skradziono wczoraj rzeźniczce z Krzywczyc Leontynie Gadomskiej torebkę z pieniędzmi.

Reginie Bergstein skradziono z ręcznej torebki na pl. Gołuchowskich, w chwili, gdy wsiadała do tramwayu, pudełko zawierające długą szpilkę w kształcie strzały o pozłacanej koronie z krylancikami, wartości około 1000 koron.

△ **Kronika policyjna.** W domu modlitwy przy ul. Bożniczej l. 5 przytrzymano w sobotę 18 letniego Bernarda Munza w chwili, gdy skradł z kieszeni kupca p. Abrahama Goldsteina srebrny zegarek.

Do mieszkania p. Franciszka Dominowa przy ul. Bartosza Głowackiego l. 15 włamał się w sobotę złodziej i skradł zegarek srebrny, złoty sygnet, złotą broszkę z opalami, dwa zwoje białego płótna i haftowaną kapę na łóżko.

Parobek w jednym z hoteli przy ul. Rzeźnickiej, Maciej Wajdowski skradłszy mieszkającemu tam kupcowi z Czerniowiec Ignacemu Lauberowi gotówkę 240 kor. i ubrania innych gości hotelowych, zbiegł ze służby.

Trzy szale pluszowe i damski serdak włóczkowy skradziono w sobotę wieczorem z wystawy sklepu przy ul. Halickiej l. 16.

Ze strychu realności przy ul. Korzeniowskiego l. 2 skradziono kupcowi Józefowi Löwowi trzy żakiety damskie letnie i męskie ubranie marynarkowe bronzowego koloru w paski.

Policya aresztowała wczoraj Salomona Reissa, który ożenił się z Zofią Stahlbeim jedynie w tym celu, by wyłudzić od niej 1000 kor., gdyż zaraz po ślubie, zbiegł ze spólnego gniazdka i ukrywał się we Lwowie.

Do mieszkania kupca Hermana Bardacha przy ul. Sobieskiego l. 17 włamali się wczoraj wieczorem złodzieje i skradli kilkaset koron gotówką oraz znaczną ilość garderoby.

△ **Ucieczka aresztanta.** Z aresztów sądu powiatowego w Żółkwi — jak doniesiono tutejszej policyi — zbiegł notowany złodziej Simche Scheiniger.

△ **Błąkającą się** we Lwowie od przeszło tygodnia 10 letnią sierotę Maryę Sosnowską, mającą pochodzić z Dmytrza, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Karambol.** Woźnica Paweł Trencyszyn, jadąc w sobotę szybko ulicą Łyczakowską, wjechał na wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 160 i wybił dyszlem szybę.

△ **Zgubiono:** torebkę, zawierająca mały wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z kości słoniowej i jedwab do haftu; w teatrze miejskim pulares, zawierający 12 koron i złotą obrączkę ślubną; na placu Trybnalskim banknot 20-koronowy.

Na reducie w Pałacu sportowym złoty kolczyk z brylantami, wartości 250 koron.

△ **Znaleziono:** w ulicy Nabielaka dwie koszule damskie.

△ **Kradzież koni.** Do tutejszej policyi nadeszła w sobotę z Brzeżan wiadomość, że skradziono tam parę koni z saniami. Jeden z koni jest maści buławej, o białych tylnych nogach, drugi jest maści karogniadej z czarną grzywą i białą tylną lewą nogą.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Głowackiego l. 4 rzuciła się w nocy z soboty na niedzielę w zamiarze samobójczym z ganku II. piętra na bruk 20-letnia Marya Zyszkiewiczowa, żona młynarza i odniosła tak ciężkie obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne, że w stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala powszechnego, gdzie niebawem zmarła.

Powodem zamachu samobójczego miała być kłótnia z ojcem, u którego Zyszkiewiczowa wraz z swym mężem mieszkała.

△ **Samobójstwo.** Z ganku realności przy ul. Rejtana l. 6 rzucił się dziś w południe w zamiarze samobójczym na bruk dziedzińca 28-letni Gustaw Richtman, współwłaściciel jednego z lwowskich kinoteatów i zginął na miejscu, wskutek pęknięcia czaszki. Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Tragiczna śmierć na polowaniu.** W ubiegłą sobotę hr. Skarbkowie urządzili polowanie w Beńkowej Wiszni, w którem wzięło udział kilkanaście osób, między innymi Wincenty Serwatowski, syn Teodora Serwatowskiego, właściciela majątku Bucniowa, w powiecie tarnopolskim. W czasie polowania, gdy już wszyscy byli na swych stanowiskach, p. Serwatowski kazał chłopu podać sobie strzelbę. Wskutek nieostrożności strzelba wypaliła i cały ładunek utkwił p. Serwatowskiemu w pachwinie. Ratunek okazał się niemożliwy. Przewieziony do leśniczówki p. Serwatowski skutkiem upływu krwi — zmarł.

Ś. p. Serwatowski liczył lat 26 i przebywał stale we Lwowie; służył obecnie jako jednoroczny ochotnik w jednym z lwowskich pułków konnicy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Mateusz Schlafenberg, b. artysta opery;

w Nowym Targu, Karolin Ptasiowa, matka dr. Józefa Ptasia, posła do Rady państwa;

w Kamionce strumiłowej, Helena z Rembilasów Tomankowa, w 30 r. życia;

w Radowcach, Rafał Kajetanowicz, jeden z założycieli tamtejszej Czytelni polskiej;

w Warszawie, ks. Franciszek Brzeski, infułat i długoletni proboszcz parafii św. Andrzeja, w 78 r. życia;

w Wilnie, Gerard Uziębło, pierwszy nauczyciel języka polskiego w wileńskiej szkole realnej, współpracownik pism mejscowych;

w Napajedlu, na Morawach, Wincenty Prasek, były dyrektor czeskiego gimnazyum w

Opawie, znany historyk Moraw i Szląska, autor całego szeregu historycznych prac, w 70 roku życia:

w Chicago, Tadeusz Żukotyński, artysta, malarz, w 58 r. życia.

— **Kradzież w bożnicy.** Onegdaj w nocy włamano się w Krakowie do bożnicy przy ul. Szerokiej, rozbito dwie kasy i skradziono różne srebrne naczynia do nabożeństwa, papierów wartościowych na 6000 kor., gotówką kilkaset kor., dwie srebrne pozłacane korony i srebrny puhar z XV. wieku, wartości 20.000 kor. Kradzież wykryto w sobotę nad ranem i zawiadomiono o niej policyę, która rozpoczęła poszukiwania.

— **Niezwykły powód do zapisu.** Obywatel m. Lublina, p. Władysław Frydro, zapisał 2500 rb. na rzecz szkoły miejscowej „na pamiątkę uwolnienia go od tytułu kamienicznika". Kapitał ów utworzyć ma fundusz żelazny, od którego odsetki przeznacza zapisodawca na stypendya dla wychowańca szkoły lubelskiej, udającego się na studya zagranicę.

— **Z teatrów warszawskich.** *Słowo* warszawskie donosi: Dotychczasowy kierownik literacki dramatu i komedyi teatrów rządowych warszawskich p. Józef Kotarbiński w dniu 14 bm. opuszcza dotychczasowe stanowisko. Opróżnione stanowisko miał zająć jeden z literatów miejscowych, lecz prowadzone w tym kierunku pertraktacye nie doprowadziły do rezultatów; następnie proponowano objęcie stanowiska jednemu z dyrektorów, lecz i tu natrafiono na poważne przeszkody. Obecnie dyrekcya postanowiła prowadzić repertuar bez kierownika literackiego przy pomocy reżysera dramatu i komedyi.

Kronika zagraniczna.

* Rozruchy chłopskie. Z powodu nieurodzaju i przywozu fałszowanego wina z Kastylii, co wpłynęło na obniżkę cen wina miejscowego, wybuchły rozruchy chłopskie w Carbellino (w Hiszpanii). Chłopi obrzucili kamieniami ratusz, wtargnęli do piwnic i plondrowali spichrze. Następnie udali się do sąsiedniej wsi, niszcząc wszystko po drodze.

* Katastrofa na morzu. Z Kuxhaven donoszą: Parowiec hamburski „Roland" zderzył się onegdaj z okrętem duńskim „Axel" i zatonął. Kapitana i czterech ludzi z załogi wyratowano, pięciu ludzi zginęło.

* Katastrofa w kopalni. W jednym z szybów kopalni w Ekaterynosławiu oderwał się kosz podczas zjeżdżania. Siedmiu górników zginęło, pięciu odniosło ciężkie rany.

* Pożary. W sobotę wybuchł w pałacu cesarskim w Poczdamie pożar, który rychło ugaszono.

W sobotę nad ranem wybuchł również pożar w Monachium, w pałacu Wittelsbachów, w krórym mieszka obecnie ks. regent. Straż ogniowa w krótkim czasie ogień stłumiła.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Jutro, we wtorek wykonana będzie przepiękna opera Verdiego „Aida" z gościnnym udziałem Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy, który po kilkuletniej bytności na scenach zagranicznych, jutro znów przypomni się naszej publiczności w swej popisowej partyi Radamesa.

Premiera środowa, wielce interesującej i pełnej humoru 4-aktowej komedyi Tadeusza Konczyńskiego p. t. „Pani Bella", bardzo dobrze się zapowiada. W przedstawieniu biorą udział panie: Gostyńska, Trapszo, Rotterowa, Kwiatkiewiczowa, Borkowska, Otrembowa, oraz pp. Żelazowski, Feldman, Nowacki, Rasiński, Dobrzański, Ratschka, Gliński i Martynowicz. Reżyseruje p. Żelazowski. Autor przybywa do Lwowa na pierwsze przedstawienie swej komedyi. Drugie przedstawienie „Pani Belli" w piątek, trzecie w najbliższy poniedziałek,

Opera „Żydówka" z panią Janiną Korolewicz-Waydową i Tadeuszem Leliwą we czwartek; stale zaś utrzymująca się w repertuarze opera Leoncavalla „Zaza" z panią Korolewicz-Waydową, dana będzie w niedzielę po raz siódmy.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 13 stycznia, „Traviata", opera Verdiego, występ Józefiny Finzi-Magrini. — We wtorek, 14 stycznia, „Aida", opera J. Verdiego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — We środę, 15 stycznia, po raz pierwszy (nowość) „Pani Bella", komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego, z Ireną Trapszo w roli tytułowej. Abonament nr. 21. — We czwartek, 16 stycznia, „Żydówka", opera Halevyego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W piątek, 17 stycznia, „Pani Bella", komedya Tadeusza Konczyńskiego. — W sobotę, 18 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Damy i huzary", komedya Aleksandra hr. Fredry; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Żydówka", opera Halevyego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 19 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Amfitryon", komedya Moliera i „Pocieszne wykwintnisie", komedya Moliera; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Zaza", opera R. Leoncavalla, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W poniedziałek, 20 stycznia, „Pani Bella", komedya Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 21 stycznia, „Trubadur", opera Verdiego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, 14 stycznia, „Dożywocie", komedya. — Środa, 15 stycznia, „Posażna wdowa", komedya. — Czwartek, 16 stycznia, „Peer Gynt", poemat dramatyczny. — Piątek, 17 stycznia, „Posażna wdowa", komedya. — Sobota, 18 stycznia, „Kobieta i pajac", sztuka. — Niedziela, 19 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Betleem Polskie", jasełka; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac", sztuka. — Poniedziałek, 20 stycznia, „Dobrze skrojony frak", krotochwila.

OSTATNIA POCZTA.

* Rada naczelna Stronnictwa polskiej demokracyi odbyła posiedzenie wczoraj w sali Ligi pomocy przemysłowej. Przewodniczył prezes stronnictwa dr. Jahl. Omawiano obszernie sprawę nierównomiernego współudziału przedstawicieli poszczególnych stronnictw w powołanym przez Radę narodową komitecie obywatelskim; uchwalono rezolucyę w sprawie stwierdzenia w Orędziu Cesarskiem polskości lwowskiego Uniwersytetu, oraz w sprawie solidarności Koła polskiego; wreszcie wyrażono Kołu polskiemu i jego Prezydyum uznanie za gorące i skuteczne zajęcie się sprawą szkół kresowych.

Kilkugodzinne obrady zakończono omówieniem sprawy reformy wyborczej.

— W Budapeszcie wczoraj przed południem odbyła się Rada gabinetowa.

— *Posener Tageblatt* donosi, że minister rolnictwa odrzucił zażalenie przeciw wywłaszczeniu dóbr Złotnik, Dobska i Kołdrąbia. Co do Lipienek decyzya jeszcze nie zapadła.

— Na sobotniem posiedzeniu Sejmu pruskiego, w pierwszem czytaniu budżetu p. hr. Praschma (centrum) rzekł między innemi: Podczas omawiania ustawy o wywłaszczeniu nadmieniłem, że wywłaszczenie jest rzeczą szczególnie niepojętą w czasie tak krytycznym, a to ze względu na oddziaływanie na sojuszniczkę Austryę. Jest wprost nie do uwierzenia, w jaki sposób niektóre organa prasy te słowa wyzyskały. Protestowano przeciw wtrącaniu się Austryi do naszej polityki wewnętrznej. Ma się rozumieć, że i my nie zgodzilibyśmy się na to, by państwo choćby i ściśle zaprzyjaźnione wpływało na naszą politykę wewnętrzną. Powiedziałem tylko, że wywłaszczenie mogłoby wywołać w zaprzyjaźnionych państwach uczucia, które obecnie mogłyby stać się dla nas bardzo niewygodnemi. Szczyt nieuczciwej krytyki osiągnęło owe Towarzystwo, którego zadaniem coraz bardziej zdaje się być pogłębienie przeciwieństw na kresach wschodnich i uczynienie nieznośnymi stosunków tamtejszych. Na ostatniem walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa jeden z mowców rzucił na centrum insynuacyę, jakobyśmy wzywali pomocy Austryi dla naszego stronnictwa. Każde słowo obrony przeciw takiemu zarzutowi byłoby zbyteczne. Chcę tylko tu stwierdzić, w jaki sposób nieparlamentarny tam szczują. Ten sam mowca powiedział, że spodziewa się, iż rząd pruski wyleje na Austryę kubeł zimnej wody. Teraz na to sposobność najlepsza, gdy nie Austrya nam jest potrzebna, lecz my Austryi. Trudno o większy nietakt, a prócz tego jest to także obrazą własnego rządu. Spodziewajmy się, że kubeł wody wylano w inną stronę.

— Parlament Rzeszy niemieckiej na sobotniem posiedzeniu przekazał komisyi projekt, zawierający t. zw. klauzulę konkurencyjną. Przeciw niemu przemawiali centrowcy, socyaliści i Polacy.

— Prezydent Rzeczypospolitej Fallières, a następnie minister wojny Millerand przyjęli wczoraj przed południem rossyjskiego ministra wojny Suchomlinowa na posłuchaniu.

— Donoszą z Pekinu, że rząd rossyjski zawiadomił Chiny, iż nie widzi powodu odroczenia zapłaty wynagrodzenia, jakie Chiny winne Rossyi z powodu powstania bokserskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenia rumuńskich dygnitarzy wojskowych przez Najj. Pana.

Bukareszt, 13 stycznia. Poseł austryacki ks. Fürstenberg z polecenia Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa wręczył prezydentowi ministrów Majorescu, szefowi sztabu gen. Averescu i dowódcy bukaresztEńskiego korpusu armii Crainicianu portrety Najj. Pana z własnoręcznym podpisem, jako znak wdzięczności za przyjęcie zgotowane szefowi sztabu gen. Conradowi podczas pobytu jego w Rumunii.

Kraków, 13 stycznia. *Gazeta poniedziałkowa* donosi, że w Polskiej Ostrawie toczą się między Polakami a Czechami rokowania w sprawie przyjęcia polskiej szkoły prywatnej w zarząd gminy. Ponieważ Polacy są przekonani, że Czesi rozmyślnie zwlekają z załatwieniem tej sprawy, czynią się przygotowania do strajku polskich dzieci szkolnych, aby w ten sposób zaprotestować przeciw postępowaniu czeskich członków Rady miejskiej.

Kraków, 13 stycznia. Od wczoraj odbywają się próby na nowej linii tramwayowej od trzeciego mostu na Wiśle do klasztoru Norbertanek, wynoszącej 3 i pół kilometra. Otwarcie zapowiedziano na 20 b. m.

Kraków, 13 stycznia. (Tel. pr.). Istniejąca od 1864 r. firma „S. Rittermana Synowie", prowadząca hurtowny skład towarów bławatnych, postanowiła przeprowadzić likwidacyę przedsiębiorstwa i zażądała w tym celu 3-miesięcznego moratoryum.

Wiedeń, 13 stycznia. Najd. Arcyksiążęta Leopold Salvator i Franciszek Salvator z Rodzinami, oraz Fryderyk i Karol Albrecht powrócili tu wczoraj z Żywca.

Także młoda para Olgierdowstwo ks. Czartoryscy przybyli tu wczoraj rano.

Wiedeń, 13 stycznia. Gen. Schemua, nowy komendant 16 korpusu, wyjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Wiedeń, 13 stycznia. Wczoraj znaleziono po pijatyce w mieszkaniu znanego pijaka Brunnera, jego, troje jego dzieci i mieszkającego u niego robotnika nieprzytomnych wskutek zatrucia alkoholem. Jedna córka Brunnera i robotnik zmarli podczas przewożenia ich do szpitala.

Czerniowce, 13 stycznia. Po długiej, ożywionej rozprawie Sejm znaczną większością przyjął przedłożenie w sprawie sanacyi Związku stowarzyszeń rolniczych na Bukowinie.

Warszawa, 13 stycznia. Onegdajszej nocy w Królikarni pod Mokotowem złodzieje wtargnęli do miejscowej kaplicy i skradli różne przedmioty wartości 700 rubli, oraz zabrali z puszek do ofiar drobną monetę na niewiadomą kwotę.

Chełm, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Przy opracowaniu projektu przyszłego samorządu miejskiego dla przyszłej gubernii chełmskiej główni działacze chełmscy domagali się, aby samorząd w miastach tej gubernii był bezwarunkowo rossyjski. Okazało się to niewykonalnem z braku żywiołu rossyjskiego w miastach. Rossyjskie bractwo chełmskie postanowiło wystosować podanie do prezesa Rady ministrów w sprawie utworzenia dla Chełmszczyzny banku o kredycie długoterminowym, celem udzielania Rossyanom pożyczek na kupno nieruchomości.

Kijów, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Z więzienia wyszli: dr. Pietkiewicz i Młodan, aresztowani na zebraniu u redaktora Bartoszewicza.

Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Makłakow był przyjęty u cara na półgodzinnej audyencyi. Car przyjął go bardzo życzliwie.

Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.). W Helsingsforsie aresztowano 30 marynarzy pod zarzutem propagandy rewolucyjnej. Aresztowanych odstawiono do Petersburga.

Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do gubernatora i urzędów policyjnych z poleceniem sporządzenia listy osób nieprawomyślnych, aby nie zaszły podobne wypadki, co w r. 1905 6.

Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do gubernatorów i urzędów policyjnych polecenie, aby pilnie baczono i kontrolowano działalność robotniczych organizacyj zawodowych, które po za robotami zawodowemi uprawiają propagandę rewolucyjną.

Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.). *Russk. Mołwa* twierdzi, że wskutek mianowania Makłakowa ministrem spraw wewnętrznych stanowisko premiera Kokowcewa wcale się nie poprawiło.

Petersburg, 13 stycznia. (Tel pryw.). *Dień* zorganizował ankietę o stosunkach polsko-żydowskich i zamieścił głosy adwokata Olszamowskiego, posła Dymszy, Pabiańskiego, Bomasza, Jagiełły i adwokata Sliosberga.

Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Rząd zamówił 110 aeroplanów w fabrykach w Moskwie i Petersburgu.

Berlin, 13 stycznia. (Tel. pryw.) Z nad Ruhry i z innych okolic nadchodzą wiadomości o śnieżycach i wstrzymaniu pociągów. Gdzieniegdzie śnieg spadł na $1\frac{1}{2}$ metra wysokości.

Paryż, 13 stycznia. Rossyjski minister wojny Suchomlinow wczoraj wieczorem odjechał z Paryża i udał się do przylądka d'Ail, gdzie znajduje się chora jego żona.

Pekin, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Jak słychać, rząd rossyjski zamierza skonfiskować 5 milionów rubli, złożonych w zakładach rossyjsko-azyatyckich, będących własnością Chińczyków, na pokrycie strat, poniesionych przez kupców rossyjskich w Mongolii.

Po ustąpieniu Milleranda.

Paryż, 13 stycznia. Zamianowanie Lebruna ministrem wojny spotyka się w prasie z dość ogólną pochwałą. Pisma wyrażają nadzieję, że przeprowadzi on rozpoczętą reorganizacyę armii.

Lanterne spodziewa się, że ministerstwo teraz będzie jednolite.

Radical sądzi, że gniew prasy reakcyjnej z powodu dymisyi Milleranda jest najlepszym dowodem, jak znaczne zwycięstwo odniosły przez to stronnictwa republikańskie. *Petit Republicain* utrzymuje, że liczba zwolenników kandydatury Poincarégo na prezydenta Francyi jeszcze się teraz zwiększy.

Natomiast *Excelsior* pisze, że sposób, w jaki Milleranda obalono za pomocą intrygi w kuloarach, jest typowy.

Na Bałkanach.

Paryż, 13 stycznia. Do *Matin'a* donoszą z Londynu, że Danew oświadczył, że niema powodu do zaniepokojenia, i że Bułgarya i Rumunia z pewnością zdołają się porozumieć.

Rumuński minister Jonescu oświadczył korespondentowi tegoż pisma, iż premier bułgarski Geszow doniósł rządowi rumuńskiemu, że pragnie porozumienia i że w tym duchu dał instrukcye Danewowi.

Paryż, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Suchomlinow w rozmowie z redaktorem *Tempsa* oświadczył, że w armii rossyjskiej poczyniono rozległe przygotowania. Artylerya została zreorganizowana, w piechocie i kawaleryi usunięto braki.

Paryż, 13 stycznia. Jeden z tutejszych dzienników zamieścił wywiad z Suchomlinowem o międzynarodowem położeniu. *Ag. Havasa* zaprzecza autentyczności tego wywiadu.

Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.) W kołach finansowych opowiadają, że misya Teodorowa stoi w związku z pożyczką dla Bułgaryi.

Petersburg, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Teodorow w obecności posła Bobczewa konferował z Sazonowem i Kokowcewem.

Belgrad, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Wojska serbskie w Durazzo i San Giovani di Medua poniosły straty znaczniejsze z powodu ataków partyzantów albańskich.

Belgrad, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Dzienniki opozycyjne atakują Pasicza i zarzucają mu brak odwagi wobec Austryi i domagają się stanowczego postawienia żądań serbskich co do Albanii.

Belgrad, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Wycofanie wojsk serbskich z nad Adryatyku nie jest prawdopodobne. Serbia wojsk tych nie wycofa, póki kwestya albańska nie zostanie uregulowana, a władze administracyjne nie zostaną wprowadzone.

Bukareszt, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Wiadomości o mobilizacyi rumuńskiej się nie potwierdzają. O mobilizacyi niema mowy, póki toczą się rokowania z Bułgaryą. Bułgarya zgodziłaby się na ustąpienie i tego krajn, do którego i Silistrya wchodzi, ale warunkiem tego jest uzyskanie przez nią Adryanopola.

Konstantynopol, 13 stycznia. (Tel. pryw.). Ambasador austryacki wręczył rządowi kopię noty, jaką dzisiaj ambasadorowie oficyalnie wręczą Porcie.

Konstantynopol, 13 stycznia. Ponieważ obawiają się w razie wznowienia kroków nieprzyjacielskich, że Grecya przedsięweźmie akcyę przeciw wybrzeżu Małej Azyi, wysłano znaczne posiłki do najważniejszych miast wilajetu smyrneńskiego. Także wojsko w Gallipoli znacznie wzmocniono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 stycznia 1913.

Hotel Georgea. Pp.: A. Skibniewski z Oleska, M. Komarnicki z Jarosławia, dr. R. Ziffer z Wiednia.

Hotel Wiktoria. Pp.: H. Rupp z Brzytynowa, A. Korytyński z Niestanic.

Hotel Europejski. Pp.: J. Pieścieński z Borysławia, J. Polański z Przemyślan.

Hotel Imperial. Pp.: J. hr. Dzieduszycki z Wiednia, Z. Obertyński z Hujcza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 13 stycznia 1913.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	398·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	528·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	480·—	490·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·50	84·20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·70	94·30
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·30	89·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	93·—	93·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·30	95·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·50	86·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·30	94·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	93·—	93·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·60	84·30
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·60	84·30
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	81·70
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·60
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 stycznia 1913

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85·90	86·10
styczeń-lipiec	85·90	86·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·—	88·20
kwiecień-październik	88·50	88·70
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1555·—	1615·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	447·—	457·—
„ „ 1864 po 100 zł.	650·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	342·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·25	108·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	86·10	86·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·25	108·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	86·25	87·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·15	87·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	430·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albr. [illegible] 00 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za [illegible] pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zac. [illegible] 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·70	88·70
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·25	89·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·40	85·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·45	93·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·80	93·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·10	94·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·85	92·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·40	93·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·20	89·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	105·60	105·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	85·10	85·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	207·—	219·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·—	298·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·70	87·70
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·90	100·90
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	216·50	219·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	253·—	265·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	85·50	86·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·50	84·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·50	94·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	92·25	92·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·50	84·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·—	93·—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·85	93·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·—	81·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·70	86·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·50	100·50
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·—	113·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·40	32·40
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	477·—	489·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	71·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·—	59·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·50	38·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	321·75	322·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	617·50	618·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	799·50	800·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	740·—	744·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	639·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	505·50	506·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2102·—	2112·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	587·—	588·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	267·—	268·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1259·—	1265·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4810·—	4850·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	518·—	522·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1047·75	1048·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3490·—	3508·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	790·—	798·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	246·—	250·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	830·—	838·—
Schodnicy 500 kor.	410·—	410·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	298·—	299·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·77½	117·97½
Włoskie Banki	94·32½	94·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·13	24·16
Paryż za 100 franków	95·72½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·12½	255·12½
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·17
20-markówka	23·53	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117·97½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·50
Ruble	253·75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(244 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem,

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 13 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary sportowe, pianino, kasa ogniotrwała, sukna, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa, dnia 15 stycznia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: kasa ogniotrwała, 40 tuz. koszul męskich, 1 bal sukna, fortepian, 325 par wrotek, orkestryon, urządzenie, maszyny do szycia, 2 dywany ścienne, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek, dnia 16 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, ubrania męskie, kasa, gramofon, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek, dnia 17 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: sukna, towary bławatne, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota, dnia 18 stycznia 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: fortepian, kasa ogniotrwała, gramofon, papierośnica srebrna, maszyna do szycia, 2 warsztaty stolarskie, fayeton, koła do wozów, przybory stolarskie, oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. 986/12 (327 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godzinie 10 przed połudn. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 158 ks. gr. gm. Stulsko.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2998 kor.

Najniższa cena wynosi 1998 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 1280/12 (377)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 stycznia 1913 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 1975 i
b) całej realności 2345 gm. Besko.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1634 kor., ad b) na 444 kor.

Każda z tych nieruchomości będzie sprzedaną osobno.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1089 kor. 54 h., ad b) 296 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 28 listopada 1912.

L. cz. E. 852/12 (7) (374 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacya realności wiejskiej lwh. 188 ks. gr. Bybło, bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1505 kor. 08 h.

Najniższa cena wynosi 1003 koron 38 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Niżankowice, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. E. 2234 12 (7) (379)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Marcina Żabskiego odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 12 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1211 ks.

ks. gr. gm. Warwaryńce, składającą się z pg. 1460/4 rola 6 a. 62 m², pg. 1460/5 rola 4 a. 66 m², pg. 1460/6 rola 3 a. 31 m², pg. 1460/7 rola 8 a. 56 m², pb. 330 obszaru 5 a. 09 m², stanowiące jeden kompleks w niwie Stawiska, na którym zbudowany jest dom mieszkalny z cegieł, budynek mieszczący stajnię i wozownię i młyn w budynku piętrowym częścią z kamienia zbudowanym, pokrytym blachą, należą następujące przynależności, jak: sztachety, parkany, próg kamienny, wierzby.

Wartość szacunkowa 38.000 K., przynależności 140 K.

Najniższa oferta 25.427 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. E. 1477/12 (325 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Mikołajowie, odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya jednej piątej części realności lwh. 383 ks. gr. gm. Stulsko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 918 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 613 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. E. 1445/12 (3) (358)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 stycznia1913 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności objętej:

a) lwh. 813 gm. Budzanów, składającej się z pg. 2853/2 obszaru 3441 m²,

b) lwh. 699 gm. Budzanów, składającej się z parc. gr. 821/2 obszaru 1144 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 450 kor., ad b) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 300 kor., ad b) 266 kor. 69 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. sądzie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, 4 grudnia 1912.

L. cz. E. 1078/12 (7) (378)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się 4 lutego 1913 o godzinie 8 rano licytacya realności lwh. 198 ks. gr. gm. Wujkowice.

Nieruchomość ta oceniona jest na 739 kor. 86 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 493 kor. 24 h.

Warunki licytacyjne, oraz inne dokumenta może przejrzeć każdy, mający chęć kupna w sądzie tutejszym podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 746/12 (10) (166 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hersch - Hechla Hamanika w Ustrzykach, odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 86 ks. gr. gm. k. Romanowa wola.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, jest oceniona na 20.920 kor. 79 h.

Najniższa cena wynosi 13.947 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. E. 3073/12 (6) (189)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Simsona Neuschüllera, kupca w Brzeżanach, odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności, gmina kat. Szybalin objętych:

a) lwh. 1666 Nr. domu 44 składającej się z budynków gospodarczych i roli, łącznego obszaru 1 ha. 5 ar. 70 kw.,

b) lwh. 1668 składającej się z roli i łąki, obszaru 77 ar. 11 m².

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 3689 K., ad b) 1206 K.

Najniższa oferta wynosi ad a) 2457 K. 33 h., ad b) 804 K.

Na realności lwh. 1666 ks. grunt. gm. Szybalin należy ogrodzenie z pręcia i sztachety, oszacowane na 16 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzożany, dnia 27 listopada 1912.

L. cz. E. 23/11 (14) (371)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 lutego 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Lubaczowie odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 811 ks. gr. gm. Lubaczów, w skład której wchodzi osiadłość z kamienicą jedno piętrową i drewutnią.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1075 kor.

Najniższa oferta wynosi 537 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienfa. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 2848/12 (356)

E d y k t.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 9 przed południem licytacya całych realności obj. lwh.. a) 778 i b) 1609 gm. kat. Borszczów.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 1126 kor. 66 hal., ad b) 1133 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 24. Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, 17 grudnia 1912.

L. cz. E. 2389/12 (364)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie, odbędzie się dnia 14 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya: I. 3/24 części realności obj. lwh. 39 gm. Kosmacz, II. realności obj. lwh. 1419 gm. Kosmacz, III. 1/6 części realności obj. lwh. 44 gm. Kosmacz, wraz z przynależnościami, składającemi się z krzaków i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad I. na 567 kor. 50 hal., ad II. na 105 kor., ad III. na 544 kor. 36 hal., przynależności zaś ad I. na 31 kor. 25 hal., ad II. na 100 kor., ad III, na 10 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 399 kor. 16 hal., ad II. 136 kor. 66 hal., ad III. 454 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. E. 443/12 (357)

E d y k t.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 17 lutego 1913 o godz. 8 przed południem, licytacya połowy realności, obj. lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Skała, oszacowanej na kwotę 2760 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę 1840 kor.

Warunki. licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 24. Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Borszczów, dnia 17 grudnia 1912.

L cz. E. 2267/12 (3) (324)

E d y k t.

Dnia 20 stycznia 1913 godzina 9 rano odbędzie się licytacya całej realności lwh. 130 ks. gr. gm. Koszary, obj. Jana Golonki, własnej

Realność oszacowano na 530 kor.

Najniższa cena wynosi 351 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 17 grudnia 1912.

L. cz. E. 2622/12 (329)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Beinischa odbędzie się dnia 6 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., w Śniatynie licytacya połowy realności lwh. 1851 gminy Wołczkowce, składającej się pgr. lkat. 654, obszaru 9 h. 32 ary 97 m. kw.

Wartość pomienionej połowy realności ustalona została na 8396 kor. 73 h.

Najniższa cena wynosi 5604 kor. 36 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. E. 853/12 (5) (331)

Na wniosek Leibla Klappholza odbędzie się dnia 6 lutego 1913 o godz 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 9, licytacya:

2/6 części realności lwh. 693,

całych realności lwh. 755, 1112 i 1287 ks. gr. gm. kat. Sucha objętych.

Nieruchomości te ocenione są na 1087 80 h.

Najniższa oferta wynosi 725 kor. 20 h., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenta, przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 3144/12 (3) (334)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Kupferberga w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 24 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya 11/42 części realności obj. lwh. 265 gm. Kociubińce, składającej się z parc. z pb. 153/1 i z pgr. 363, 364, 520/1, 522/2, 833/2, 1515/2, 1923/2 i 2265/3 (dwie chałupy z budynkami gospodarczymi, ogrodem i polem ornem, obszaru razem 4 ha 51 a 10 m²), wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4627 kor. 86 h.

Najniższa cena wynosi 3084 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kopyczyńce, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 1327/12 (4) (354)

Oobowiązani Michał i Wiktorya Targosz w Tarnawie dolnej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Tarnawa dolna, zastąpionej przez adw. dr. Zimmerspitza, odbędzie się dnia 14 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Wadowicach licytacya 1/2 realności lwh. 43, 1/2 realności lwh. 554, 1/2 realności lwb. 46 i 1/2 z 1040 części realności 45 ks. gr. gm. Tarnawa dolna, wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 krów, 2 koni, 1 jałówki i 2 świń.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 5146 kor. 99 hal., przynależytości zaś na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 4464 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły oceniania), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Wadowice, dnia 4 grudnia 1912.

L. cz. E. 851/12 (7) (373 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności wiejskiej, a to:

a) lwh. 5 ks. gr. gm. Zabłotce,

b) lwh. 1 ks. gr. gm. Kupiatycze,

c) lwh. 97 ks. gr. gm. Kupiatycze, bez przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 639 kor. 07 hal., ad b) na 795 kor. 50 hal., ad c) na 149 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 426 kor. 05 h., ad b) 530 kor. 53 hal., ad c) 99 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. E. 1944/1 (365)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Herscha Blechera, odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności obj. lwh. 623 kg. Lucza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5319 kor. 81 hal., przynależności zaś na 530 kor.

Najniższa cena wynosi 3894 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.),

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 2 grudnia 1912.

L. cz. E. 725 12 (3) (355)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lutego 1913 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie licytacya real. lwh. 202 gm. kat. Inwałd Anny z Polaków Turkowej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. E. 2026/12 (3) (362)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lutego 1913 godzina 8·30 rano odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 470 gm. Pruchniszcze, składającej się: 1, z p. b. lk. 20/1 o powierzchni 125 s. kw., 2. p. g. lk. 377 2 rola o powierzchni 241 s. kw., 3. z p. g. lk. 378 pastw o powierzchni 51 s. kw.

Wartość szacunkowa 1600 kor., a po potrąceniu wartości dożywocia na 600 kor.

Najniższa oferta 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 7 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. C. II. 9/13 (2) (241 3—3)

Edikt.

Wider Bernhard Czopp Kaufmann in Lemberg, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Klagenfurt von Gebrüder Movo Handelsfirma in Kitting wegen 277 K 76 h. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die mündl. Streitverhandlung auf den 31 Jänner 1913 Vormittags 9 Uhr hierg., Zimmer Nr. 74 angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Bernhard Czopp wird Herr Dr. Zamewa Advokaterkoncipient Drs. Luzzin in Klagenfurt zur Kurator bestellt.

Dieser Kurator wird den obgenannten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diesen entweder sich bei Gerichte meldet, oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht Abteilung II.
Klagenfurt, am 3 Jänner 1913.

L. Prez. 3363 (18) P. 12 (216 3—3)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 17 lutego 1913 o godz. 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego i c. k. radców sądu krajowego: Jana Gabrusiewibza, Leona Bereżnickiego, Jana Turkiewicza, Kazimierza Piotrowskiego, dr. Konstantego Rybickiego, Włodzimierza Kozakiewicza, Czesława Wójcickiego, Juliusza Kołczykiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 329/12 (1) (294)

Edykt.

Przeciw Cirli Wegweiser, rytualnie zamężnej Peczenik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Judę Herscha Peczenika w Zbarażu pozew o zapłatę kwoty 875 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Cirli Wegweiser rytualnie zamężnej Peczenik, ustanawia się p. dr. Natana Steina adw. kraj. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 406/12 (2) (332)

Edykt.

Przeciw Włodzimierzowi Knihinickiemu synowi Longina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Feliksa Zagórskiego, Michała Knihinickiego i Cyryla Knihinickiego pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 242, 315, 551 i 265 gm. Markowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 stycznia 1913 o godz. 10 rano do tego sądu, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. Jana Knihinickiego syna Longina w Ladzkiem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Zagórskiego syna Longina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 10. grudnia 1912.

L. Prez. 26.894 (382)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie na mocy przepisu § 19 rozporządzenia ministeryalnego z 25 lipca 1897 Nr. 175 Dz. p. p. postanowił, że w roku 1913 w całym okręgu wyższo-sądowym przy oszacowaniu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnem i konkursowem należy stosować przy kapitalizacyi czystego dochodu dotychczasową stopę procentową, mianowicie:

a) dla większych posiadłości gospodarstwa rolnego 4 prc.

b) dla większych posiadłości gospodarstwa lasowego 5 prc.,

c) dla realności (domów) bez gospodarstwa rolnego, lasowego, lub przedsiębiorstwa przemysłowego, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu 5 prc

Lwów, dnia 4 stycznia 1913.

Czerwiński mp.

L. cz. C. IV. 12/13 (1) (399)

Edykt.

Przeciw Mechlowi Emmerowi z Huciska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Ezig Zuckerman z Kolbuszowej pozew o 382 kor. zpn., na który wyznaczono rozprawę na dzień 14 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Feuersteina w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kolbuszowa, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 2/13 (320)

Edykt.

Przeciw Chaii Hudie Sucher zam. Eisman, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Feigę Sucher zam. Silber pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 stycznia 1913 o godz. 9 rano w niżej wymienionym sądzie, biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 2 stycznia 1913.

L. 30 (336 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Ropczycach stosownie do § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje do wiadomości opodatkowanym w powiecie ropczyckim, że zamknięcie rachunków funduszów powiatowych za rok 1912 zostało wyłożone w biurze Rady powiatowej i może być przez 14 dni przeglądane przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego.
Ropczyce, dnia 6 stycznia 1913.

Sekretarz: Kwiatkowski. Prezes: Hr. Romer.

L. 1290 (240 3—3)

Ogłoszenie.

Franciszek Ksawery Limbach emerytowany c. k. radca sądu, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 14 grudnia 1912.

L. XVII. 168/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 4. do 11. stycznia 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Kamionka Str.	Grabowa ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Dusanów ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Gruszów ad Parchacz ob. dw. (1 zagr.), Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Brzesko	Grabno (1 zagr.);
Wąglik	Lwów	Krzywczyce (1 zagr.);
	Przemyśl	Popowice ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Kołodziejówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Rożnów (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko	Łukanowice (1 zagr.);
	Czortków	Dzuryn (1 zagr.);
	Jaworów	Jaworów (1zagr.);
	Kraków	Kaszów;
	Nisko	Wulka Tanewska;
	Przemyśl	Korytniki (2 zagr.);
	Rudki	Rudki 1 (zagr.);
	Tarnobrzeg	Rozwadów;
	Tarnów	Łukowa (1 zagr.);
	Zbaraż	Hoiliczki;
	Żółkiew	Kulawa;
Pomór świń	Bóbrka	Hołdowice (1 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Wołoszczyzna (1 zagr.);
	Borszczów	Borszczów (1 zagr.), Korolówka (6 zagr.);
	Brody	Koniuszków ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Monasterzyska ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Lubliniec Nowy (14 zagr.);
	Jarosław	Pełkinie (1 zagr.);
	Jaworów	Morańce (16 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Banunin (1 zagr.), Budki Nieznanowskie (8 zagr.), Kamionka Strum. (7 zagr.), Milatyn Nowy (1 zagr.), Pobużany (3 zagr.);
	Mościska	Starzawa (1 zagr.);
	Rohatyn	Czabrów (2 zagr.);
	Śniatyn	Budyłów (1 zagr.), Śniatyn (2 zagr.), Załucze (19 zagr.);
	Sokal	Sokal (5 zagr.);
	Tarnów	Radlna (1 zagr.);
	Zborów	Blich (4 zagr.);
	Żółkiew	Doroszów Mały (3 zagr.), Hrebeńce (8 zagr.), Kulików (26 zagr.), Żółtańce (5 zagr.);
Różyca świń	Brzesko	Rielcza (1 zagr.);
	Cieszanów	Załuże (1 zagr.);
	Husiatyn	Krzyweńkie (17 zagr.);
	Jasło	Kłodawa (1 zagr.). Swoszowa (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Kopcie (1 zagr.);
	Limanowa	Laskowa (1 zagr.);
	Mościska	Wołostków (1 zagr.);
	Myślenice	Jordanów (1 zagr.);
	Nisko	Gwoździec (1 zagr.);
	Śniatyn	Orelec (1 zagr.);
Świerżb u koni	Brzesko	Rudy Rysie (3 zagr.);
Cholera drobiu	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa (2 zagr.);
	Pilzno	Słotowa (1 zagr.), Wiewiórka (63 zagr.);
	Sokal	Boratyn (25 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. stycznia 1913

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 567/12 (2) (367)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Sozańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Karolinę Woźną pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 stycznia 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bazara adw. w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 30 grudnia 1913.

L. cz. C. II. 1/13 (1) (322)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Egidyuszowi Kaczmarkowi ze Słonnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie. przez Wojciecha Filasa, Piotra Kocika i Teresę z Kwaśniowskich Kocikową pozew o uznanie pretensyi 1000 kor. za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę w tym sądzie na dzień 22 stycznia 1912 o godz. 9 rano.

Dla strzeżenia praw Egidyusza Kaczmarka ustanawia się p. Namysłowskiego adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. A. 347/12 (18) (372 1—3)

Na wniosek Józefa Bilwina c. i k. majora pułku huzarów w Hermanszttadzie po myśli § 813 u. c. c. k. Sąd powiatowy w Mielnicy O. IV., wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po zmarłej w dniu 7 czerwca 1912 w Olchowcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Klementynie z Winiarskich Bilwin właścicielce większej posiadłości w Olchowcu, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w

tym sądzie w dniu 16 stycznia 1913 o godz. 9 rano, lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. C. I. 809 12 (363)

Edykt

Przeciw Nykole Mularczukowi vel Malarczukowi Janka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Eisiga Münzera kupca w Serafińcach pozew o rozwiązanie umowy najmu i zapłacenie kwoty 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w powyższym sądzie audyencyę na dzień 13 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Horodenka, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. C. V. 138 12 (1) (275 1—3)

Edykt.

Przeciw Artimowi Bojko i Maryannie Smerekowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ilka Smereka pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 86 i 378 gm. Wysowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 stycznia 1913 o godz 10 rano

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu Artima Bojka i Maryanny Smerekowej ustanawia się p. Stefana Stupińskiego z Wysowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. Cw. IV. 3914/12 1. (300)

Edykt.

Przeciw Mosesowi Spindel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. c. k. sądu przez Eliasza Weisselbergera w Czerniowcach pozew wekslowy o zapłatę sumy wekslowej 2000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 19 grudnia 1912 l. cz. Cw. IV. 3914/12 1 wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Spindla ustanawia się p. adw. dr. Oktawa Hlavatyego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Spindla w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 grudnia 1912.

LW. 2481/13 (333)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w gmachu sejmowym w biurach Kasy krajowej przy ulicy Kościuszki L. 9 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyj długu państwa:

I. Czterdzieste (XL.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1893 emitowanej na sumę 58,850.000 K.

II. Piętnaste (XV.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1904 opiewającej na sumę 7.000.000 K.

III. Piętnaste (XV.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1905 opiewającej na sumę 6,150.000 K.

IV. Dziesiąte (X.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1907 opiewającej na sumę 10,000.000 K.

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacye:

	Ser.	sztuk	po		=
ad I.	A.	34	100 K.	=	3.400 K.
„	B.	123	200 „	=	24.600 „
„	C.	42	1.000 „	=	42.000 „
„	D.	114	2.000 „	=	228.000 „
„	E.	11	10.000 „	=	100.000 „
	Razem im. wart.				408.000 „
ad II.	A.	12	100 K.	=	1.200 K.
„	B.	27	200 „	=	5.400 „
„	C.	5	1.000 „	=	5.000 „
„	D.	4	2.000 „	=	8.000 „
„	E.	1	10.000 „	=	10.000 „
	Razem im. wart.				29.600 „
ad III.	A.	10	100 K.	=	1.000 K.
„	B.	20	200 „	=	4.000 „
„	C.	3	1.000 „	=	3.000 „
„	D.	4	2.000 „	=	8.000 „
„	E.	1	10.000 „	=	10.000 „
	Razem im. wart.				26.500 „
ad IV.	A.	13	100 K.	=	1.300 K.
„	B.	30	200 „	=	6.000 „
„	C.	11	1.000 „	=	11.000 „
„	D.	5	2.000 „	=	10.000 „
„	E.	1	10.000 „	=	10.000 „
	Razem im. wart.				38.300 „

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości ad I.), II.), III.), IV.) w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7 stycznia 1913.

Piotrowski w. r.

Konkursa.

L. 309 13 (384)

Konkurs

celem obsadzenia jednej posady prokuratora państwa w VII. i jednej posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi we Lwowie lub przy innej prokuratoryi państwa w Galicyi wschodniej.

Ubiegający się mają wnieść podania należycie udokumentowane w drodze służbowej do 31 stycznia 1913 w Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 10 stycznia 1913.

L. 2060/12 (213 3—3)

Konkurs.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dn. 23 listopada 1912 l. 33.568 i rozporządzenia prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 3 grudnia 1912 Prez. 35.363 (13) N. M./12, rozrozpisuje się na opróżnioną wskutek śmierci ś. p. Maryana Rodowicza posadę c. k. notaryusza w Delatynie, względnie na inną posadę c. k. notaryusza w okręgu c. k. Izby notaryalnej we Lwowie wskutek przeniesienia opróżnić się mogącą — konkurs do włącznie dnia 15 lutego 1913 r.

Kompetenci chcący ubiegać się o tę posadę, winni są najpóźniej do 15 lutego 1913 wnieść przez swą przełożoną władzę do tutejszej Izby podania należycie udokumentowane.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 28 grudnia 1912.

L. Prez. 927 (383)

Konkurs.

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie będą obsadzone następujące posady sędziów w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami w Sądach powiatowych, a to: trzy w Sniatynie, po dwie w Bursztynie i Skolem, a po jednej w Borszczowie, Brodach, Brzozowie, Cieszanowie, Delatynie, Husiatynie, Jabłonowie, Kałuszu, Kopyczyńcach, Krakowcu, Mielnicy, Mikulińcach, Mostach wielkich, Podkamieniu, Pruchniku, Radymnie, Sołotwinie, Starej soli i Załóżcach.

Ubiegający się o tę, lub o takie same posady, które w innych sądach kolegialnych lub powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogą, względnie o posady sędziów bez oznaczonego miejsca służbowego, mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 31 stycznia 1913 do dotyczącego prezydyum Trybunału pierwszej instancyi.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 11 stycznia 1913.

L. Prez. 735 6/12 (368)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Krośnie jest do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2 kor. 50 h. dziennie.

Podania udokumentowane wnosić należy najpóźniej do dnia 20 stycznia 1913.

Warunkiem uzyskania posady biegłość w pisaniu na maszynie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Krosno, dnia 8 stycznia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 3/13 (2) (295 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jana Grzegorza Ziembickiego, dzierżawcy dóbr w Czarnuszowicach, p. Biłka szlachecka.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Salomona Wittlina we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 stycznia 1913 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 lutego 1913 godz. 10 przed południ. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają termin zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. S. 3/12 (1) (185 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Władysława Dzikiewicza, zarejestrowane o pod firmą: W. Dzikiewicz restauracya, cukiernia, wyszynk trunków propin. i wina, oraz hotelu „Morskie Oko“ w Zakopanem, jakoteż do prywatnego majątku Maryi z Czubernatów Dzikiewiczowej w Zakopanem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Nowym Targu, p. Jakóba Wierciaka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Otmara Bogulskiego, adwokata w Nowym Targu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu najdalej do dnia 31 stycznia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 12 lutego 1913 godz. 10 przed poł. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Targu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1912.

L cz. S 1/13 (2) (242 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Józefa Rappaporta, niezarejestrowanego właściciela handlu przyborów krawieckich we Lwowie, plac Rzeźni 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Wittlina we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 15 lutego, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 7 stycznia 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 548 12 Stow. I. 315 (309 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Folwarki.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Folwarkach, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Zmiana firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Folwarkach, stowarz. zarej. z nieogr. poręką w likwidacyi
Wpisy szczegółowe:
Walne zgromadzenie spółki z dnia 28 kwietnia 1912 uchwaliło rozwiązanie spółki, a likwidatorami wybrani: 1. Ilko Romaniszyn i 2. Józef Zaremba z Folwarków.
Data wpisu: 14 listopada 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. Firm. 2175/12 (296 2—3)
Ogłoszenie.
W r. 1913 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopismach „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister", „Gazeta Lwowska" i „Przegląd prawa i administracyi", wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska".
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 451/12 Stow. III. 174.
(15606 3—3)
Ogłoszenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że do swego rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał „Bank oszczędnościowy w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — Filia w Zakopanem".
Data wpisu 9 grudnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Firm. 1162/12. C. I. 139 (256)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Aleksandria" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla wyrobu wstążek reklamowych w Krakowie.
Po niemiecku: „Aleksandria" Gesellschaft m. b. H. für Reklame — Bandeerzeugung in Krakau.
Wyrabianie wstążek reklamowych i sprzedaż takowych, jakoteż prowadzenie handlu wszelkiemi nowościami z dziedziny reklamowej.
Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z dnia 6 marca 1906 r. L 24 D. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków dnia 20 września 1912 r. L. R. 3239.
Czas trwania spółki: nieograniczony.
Kapitał zakładowy wynosi: 20.000 kor. w gotówce.
Zawiadowcami ustanowieni: 1. Helena Katz spólniczka firmy Katz i Ska w Krakowie ul. Dietla 75, 2. Mendel Katz. prokurzysta tej firmy w Krakowie ul. Dietla 75, 3. Mojżesz Gottlieb, inżynier w Krakowie ul. Wrzesińska 11.
Podpis firmy: Pod wypisanem lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy, wypiszą swoje nazwiska, albo Helena Katz i Mojżesz Gottlieb, albo Mendel Katz i Mojżesz Gottlieb.
Dzień wpisu: 6 października 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 5 października 1812.

L. cz. Firm 1327 Rg. A. I. 100 (250)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru Oddział X. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Joseph Thom & Sohn" po polsku: „Józef Thom i Syn".
Prokurę: Maksa Exelbirta wykreślono.
Dzień wpisu: 22 lipca 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. Firm. 1157 Rg. G. 202 (248)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już wrejestrze handlowym firm i spółek.
Do rejestru C należy wciągnąć, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Telluria Montengesellschaft, Gesellschaft mit b. Haftung"— po polsku: „Telluria" Towarzystwo górnicze spółka z ogr. odpowiedzialnością.
Zawiadowca Stanisław Tokarz zrezygnował.
Zawiadowcą wybrany: Władysław Komornicki na zgromadzeniu dnia 8 maja 1912.
Dzień wpisu: 28 czerwca 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 24 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1058 II. 59 (301)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Ed. Machan.
Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka maszyn i odlewarnia żelaza.
Data wpisu 12 czerwca 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 5 czerwca 1912.

L. cz. Firm 1241/12 oddz. A. I. 75 (259)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Leon Grabowski.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Magazyn krawiecki i konfekcyi damskiej.
Dotychczasowy właściciel firmy Gabryel Grabowski przeniósł własność firmy na Józefę Grabowską, która jest wyłączną właścicielką firmy.
Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie p. Józefa Grabowska w ten sposób, że pod wyciśniętą, względnie wypisaną pieczęcią Leon Grabowski magazyn krawiecki i konfekcyi damskiej w Krakowie, podpisze Józefa Grabowska swoje imię i nazwisko.
Dzień wpisu: 3 grudnia 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 2 grudnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 40,12 (243 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Leizora Gutwirtha, kupca we Lwowie, ul. Furmańska l. 5, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego weksla następującej treści: „Niżniów den 10 Juni 1912 für kr. 300 am 5 September 1912 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Hersch Brettschneider mp. Frau Frida Schönberg in Niżniów Zlb. Niżniów aufgenommen. Frida Schönberg mp. in dorso Hersch Brettschneider mp.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by do dni 45 po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej" weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej weksel ten po upływie zakreślonego czasokresu za nieważny uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 19 grudnia 1912.

Wyroki prasowe.

Zl. 296 (16451)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. XXXV 485,12 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 291 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", 10. Jahrgang, vom 20 Julmonds (Dezember) 2025 n. R. (1912) durch die Stelle von „das verspätete Geständnis" bis „Österreichs sprechen mußte" auf Seite 1, Spalte 1, im Artikel: „Vom Falle zur Schande" das Vergehen nach § 300 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt
Wien, am 21 Dezember 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. VII 5/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Narodni list" vom 19 Dezember 1912 wegen des Leitartikels in der Stelle von „Mir ljudem na zemlji" bis „vsenemske ekspanzivne politike" nach § 300 St G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. IX 176/12, die Weiterverbreitung der folgenden Druckschriften; 1. „Scritti di Giuseppe Mazzini" volume primo Milano, Societa editrice Sonzogno; 1. Pietro Kropotkin: „Comunismo e anarchia" Carrara, L'iniziativa editrice, 1910.; 3. Elia Reclus: „La Comune di Parigi" da „La Commune au jour de jour" Milano, Libreria editrice sociale; 4. Domenico Zavattero: „L'analisi dell'ideale" Rimini, L'iniziativa editrice; 5. Tomaso Concordia „Al mio amico contadino" (conversazione sull'anarchia), Da Pisa dalla tipografia Cooperativa „Germ nal" 1910; 6. Luigi Campolonghi: „La nuova Israele" Romanzo, Societa editrice Pontremolese, Piacenza; 7. Nicola Simon: „Stregoneria Cristiana, Milano, Libreria ed. Sociale" nach § 65 a, 122 a, b und 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1912, Pr. IX 173/12, die Weiterverbreitung der Nummer 345 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della Sera" vom 12 Dezember 1912 nach § 308 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912. Pr. IX 175,12, die Weiterverbreitung der Nummer 342 und 343 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia" vom 10 Dezember 1912 und 11 Dezember 1912; der Nummer 344 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della Sera" nach § 308 St. G. und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr I. 622 12, die Weiterverbreitung der Nummer 291 der Zeitschrift: „XX. vek" vom 19 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Zakladni rys" bis „Krestanum jiste ne" des Artikels: „Boj Polaku se zidy" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912. Pr. I 610,12, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Pomocny delnik" vom 19 Dezember 1812 wegen der Artikel: „K cemu mame mistodrzitelstvi?" und „Prisaham" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I 620 12, die Weiterverbreitung der Nummer 350 der Zeitschrift: „Union" (Abendblatt) vom 18 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Unsere Donauflotille" nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I 621,12, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Lid" vom 19 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Prapodivne" bis „trunu" des Artikels: „Prapodivne starosti" und des Artikels: „Hlad a bida" nach § 65 a und 300 St G verboten

---

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I. 618 12, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Zar" vom 19 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Nabot podstatou" bis „pacha klerikalism" des Artikels: „Cirkev a povera XXVII." nach § 302 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912. Pr. I. 617.12, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Obchodnicke zajmy" vom 18 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Neobycejny ruch" bis „a prachu" und von „Povolavani" bis „jeste ceska" des Artikels: „V pohnute dobe" nach § 308 und 310 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. I 625 12, die Weiterverbreitung der Nummer 103 der nichtperiodischen in Kladno erschienenen Druckschrift: „Rocenka Svobody. Vydavatel L. Aust Zodp. red. Karel Kindl. Tiskem J. Snajdra v Kladne." wegen des Artikels: „Ze zivota papeze Alexandra VI." nach § 516 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. I 624/12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Najemnik" vom 21 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Dopis. Muj interview . . ." nach § 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudin hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. 58 12, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Vzdelani lidu" vom 15 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Jsou tak krte" bis „beze zmeny" und von „A je velmi poucne" bis „statni finance" des Artikels: „Mobilisacni predlohy"; von „Cele jednani" bis zum Schlusse des Artikels: „Trojspolek„ und von „Pod tizi dluhu" bis „vlastenectvi" des Artikels: „Rakousky pokrok" nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr 58 12, die Weiterverbreitung der Nummer 290 der Zeitschrift: „Franzensbader Tagblatt" vom 18 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Die Schuld an" bis „Armes Österreich" des Artikels: „Staatsfeindliche Erzesse der Czechen" nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. 57 12, die Weiterverbreitung der Nummer 290 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 18 Dezember 1912, wegen der Stelle von „Die Schuld an" bis „Armes Österreich" des Artikels: „Staatsfeindliche Exzesse der Czechen" nach § 300 St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. 60 12, die Weiterverbreitung der Nummer 292 der Zeitschrift: „Franzensbader Tagblatt" vom 20 Dezember 1912, wegen der Stellen von „in den czechischen" bis „Fahnenflucht", von „und in czechischen" bis „Meuterei", von „was sich" bis „ereignet" des Artikels: „Die Herren Czechen und Slowenen" nach § 308 und 310 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. 59,12, die Weiterverbreitung der Nummer 292 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 20 Dezember 1912 wegen der Stellen von „in den czechischen" bis „Fahnenflucht", von „und in czechischen" bis „Meuterei", von „was sich" bis „ereignet" des Artikels", „Die Herren Czechen und Slowenen" nach § 308 und 310 St. G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. 35/12, die Weiterverbreitung der Nummer 51—52 der Zeitschrift: „Posazavsky kraj" vom 20 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Vlade predlozila" bis „v justicnim vyboru", von „To ze jsou" bis „se ji zalibilo" und von „Cesky clovek" bis „a spravedlnost" des Artikels: „Obstrukce nar. soc. poslancu v parlamente" nach § 65 a St. G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. 97 12, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Novy postovni obzor" vom 16 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Rud je" bis „svobodu" des Artikels: „Osudy sluzebni pragmatiky" und von „ze post. sprava" bis „kriminaly" des Artikels: „Na lavici obzalovanych . . ." nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912 Pr. 15/12, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der nichtperiodischen, in Prag erscheinenden Druckschrift: „Casopis pokrokoveho studentstva" (Jahrgang XVI) für den Monat Dezember 1912 wegen der Stellen von „Zajimave jest" bis „nezakonnym" des Artikels: „Vypravy ceskych mediku", von „Tak ku prikladu" bis „ponekud jinym" des Artikels: „K letosnim jubilejnim oslavam strednich ustavu ces." nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. I 136 12, die Weiterverbreitung der Nummer 51,52 der Zeitschrift: „Nas kraj" vom 20 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Pozorovali jsme" bis „a pratelstvi" des Artikels; „Sjezd lidove strany pokrokove", von „Svate pouceni" bis „dustojnickych zboru" und von „nebot je heslem" bis „hotovymi mrazky" des Artikels: „Problasen za — rakouskeho sboha" nach § 65 a, 222, 483 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 7 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in

Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr I 135 2 die Weiterverbreitung der Nummer 350 der kleinen Ausgabe der Zeitschrift: „Lidove noviny“ vom 20 Dezember 1912 wegen der Stellen von Beginne bis „o neco drive“ und von „Oe vyse“ bis „spojeme vstric“ des Artikels: „Politika diktatu“ nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. I 133 12, die Weiterverbreitung der Nummer 151 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 12 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Kdyby se opakovaly“ bis „jeste nezostri“ des Artikels: „Protivaleene demonstrace“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1963, verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1912, Pr. I 132 12, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 1 Jänner 1913 wegen der Stellen von „Mels vzit“ bis zum Schlusse des Gedichtes: „Staremu roku“; von „Pisnicka ta“ bis „zabili“ und von „Ach, az ja budu“ bis „krvavou“ des Gedichtes: „Az ja budu . . .“ und des eine in inende Frau und zwei uniformierte Männer darstellenden Bildes samt Text von „Az bude“ bis „platnosti“ nach § 65 a, 222, 302, 303, 491 St. G und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I 101 12, die Weiterverbreitung der Nummer 8340 der in Bukarest erscheinenden Zeitschrift: „Adeverol“ vom 4 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Imperiul pestrits“ in der Stelle von „Spuneam in articolul“ bis „sa-l ajutam“ nach § 58 c und 65 a St. G. sowie Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1962, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1963, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. 61/12, die Weiterverbreitung der Nummer 345 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 12 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Un Consiglio della Corona“ in der Stelle von „come ciascuno“ bis „a preoccuparlo“, von „Il Conrad non e“ bis „corrono pericolo“; „Il re roscona delle dimissioni di Auffenberg e Schemua“ von „una persona in grado“ bis „in Russia“ nach § 65 a St. G. sowie Artikel IV und IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. 63 12, die Weiterverbreitung der Nummer 350 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 17 Dezember wegen des Artikels: „Il conflitto Austro-Serbo“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr 62/12, die Weiterverbreitung der Nummer 101 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 18 Dezember 1012 wegen des Artikels: „Mostruosita“ nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. 44/12, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 19 Dezember 1912 nach § 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1012, Pr 70,12, die Weiterverbreitung der Nummer 769 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec“ vom 19 Dezember 1912 wegen des Titels sowie der Stelle von „Kada bi“ bis „ustrieliti“ des Artikels: „Ne bi pucao . . .“; der Stellen des Artikels: „Izjava omladine u Innsbrucku“ von „cudimo“ bis „napredak“ und von „te da se“ bis „beja“ nach § 65 a und 222 St. G. verboten.

Das k k Kreis als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. 32/12, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Pucka Sjoboda“ vom 18 Dezember 1912 wegen des Artikels: „U Evropi vrije“ in der Stelle von „Prilike u Evropi“ bis „Albanija i more“ nach § 65 a und 308 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr 31 12, die Weiterverbreitung der Nummer 116 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 18 Dezember 1912 wegen der telegrafischen Nachrichten aus Brünn unter dem Titel: „Demonstracije Ceha“ in der Stelle von „Ovdje je jucer“ bis „Zivila Serbija“ nach § 308 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. 30,12 die Weiterverbreitung der in Spalato aus der Tipografia sociale Spalatina erschienenen, von V. Cecino herausgegebenen Broschüre: „Beograd bez maske“ in den Stellen von „Ali kad je has govor“ bis „ostalo tajica“ (Seite 4—6), von „Dragi gospodine“ bis „nasamarenom“ (Seite 9—10, von „U biti“ bis „Srbija“ (Seite 28), von „Izpratisvi naseg“ bis „stramotnog ratovanja“ (Seite 34—37) nach § 65 a und 300 St. G verboten.

Ogłoszenie licytacyi.

Na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Naftalego Eisena w Dębicy, rozpisuje się sprzedaż ofertową towarów i ruchomości tejże masy spisanych w inwentarzu masy, objętych protokołem do L. S. 14/12 II., a poszczególnionych w pozycyach 1—490, z wyjątkiem towarów w toku postępowania pozbytych, a mianowicie:

1. rur ołowianych z poz. 485;
2. około 70 klg. blachy ołowianej z poz. 485;
3. 1 manometra z poz. 297;
4. 14 rur żelaznych z poz. 463, 464, 471, 476;
5. 14 łuków z poz. 133, 437;
6. 14 Tee z poz. 54, 105;
7. 13 kolan z poz. 69, 106;
8. 110 łańcuszków do pociągaczy z poz. 340;
9. 12 kurków z poz. 293;
10. 7 holendrów z poz. 132;
11. 7 wentyli z poz. 290, 341;
12. 6 redukcyj i mufy z poz. 29, 55;
13. 24 rur szkockich z poz. 438, 447;
14. 7 odgałęzień z poz. 434;
15. 4 syfonów z poz. 435;
16. 11 cylindrów i kosza z poz. 421, 127.
17. 10 sztrejfów, filcu i 4g płatów z poz. 422, 87.

II. Sprzedaż odbędzie się w drodze ofert pisemnych.

III. Osoby chęć kupna mające, winne są wnieść na ręce podpisanego zarządcy masy w Tarnowie pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę, przy dołączeniu wadyum, wynoszącego 10 proc. zaofiarowanej w ofercie ceny kupna.

IV. Wadyum złożone być może w gotówce, lub też w papierach wartościowych, nonowanych w urzędowym wykazie giełdy wiedeńskiej, mających pupilarne bezpieczeństwo, wedle kursu w dniu złożenia.

V. Oferty wniesione być winny najdalej do dnia 24 stycznia 1913. Oferty wniesione po tymże terminie, lub niezaopatrzone w przepisane wadyum, nie zostaną uwzględnione.

VI. Zarząd masy konkursowej nie ręczy ani za jakość, ani za ilość, ani też za wartość sprzedających towarów, ani też wreszcie za ścisłą zgodność z inwentarzem, względnie za ewentualne braki lub omyłki, zachodzące czy to w inwentarzu masy, czy też w obecnem ogłoszeniu, a kupujący zrzeka się już z góry wszelkich roszczeń wobec masy konkursowej, lub jej zarządu, jakieby mu ewentualnie w tej mierze przysługiwać mogły.

VII. Osoby chęć kupna mające, mogą inwentarz masy przejrzeć u c. k. komisarza konkursowego i Naczelnika c. k. Sądu urzędującego w Dębicy, albo też w biurze podpisanego zarządcy masy w Tarnowie w godzinach kancelaryjnych.

Przedmioty i towary sprzedać się mające, oglądać mogą chęć kupna mający w Tarnowie, za zgłoszeniem się u podpisanego w zwykłych godzinach urzędowych.

VIII. Cena kupna oferenta, którego oferta zostanie przyjętą, winna być złożoną w gotówce w dniach 5 (pięciu) po jej zatwierdzeniu do rąk podpisanego zarządcy, wadyum wydanem zostanie nabywcy po dopełnieniu z jego strony warunków licytacyjnych, w szczególności po należytem odbiorze nabytych towarów.

Wadyum ofert nieprzyjętych, wydanem zostanie zaraz po odnośnej uchwale wydziału wierzycieli, decydującej o wniesionych ofertach.

IX. Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie termin 14 dniowy do zatwierdzenia ofert z tem, że przysługuje mu prawo swobodnej oceny, którą z ofert uważa za najbardziej korzystną, lub też prawo nieuwzględnienia żadnej z ofert tak, że z powodu przyjęcia lub nieprzyjęcia jednej lub wszystkich ofert, zarząd masy do żadnej odpowiedzialności pociąganym być nie może.

X. Przedmioty i towary przez oferenta nabyte, winien tenże najdalej w dniach 8 (ośmiu) po złożeniu całej ceny kupna z magazynów, w których te towary się znajdują, usunąć pod rygorem złożenia takowych na rzecz i koszt nabywcy w składzie publicznym lub u osoby trzeciej.

XI. W razie niezastosowania się do powyższych warunków przepada wadyum na rzecz masy, nie uwłaczając prawu dochodzenia dalszych szkód.

XII. Wszelkie koszta, połączone z przeprowadzeniem licytacyi, a w szczególności należytości stemplowe, koszta odbioru i kwitu na odbiór ceny kupna, ewentualnie dokumentów wykazujących przeniesienie prawa własności, ponosi kupujący z własnych funduszów.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1913.

Dr. Edward Rappaport.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu i maju 1912, t. j. od Nr. 5982 do Nr. 15238 **w dniu 11 lutego 1913 i w dniach następnych od godziny 9—3,** przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną

UWAGA: W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Przedruku nie płacimy.

OGŁOSZENIE.

Zgromadzenie konstytuujące Delegatów do

KASY EMERYTALNEJ

dla

Członków Polskiego Teatru miejskiego we Lwowie.

odbędzie się po myśli § 73 statutu tejże Kasy zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z 11 stycznia 1913 L. XV. d. 42/40 ex 1913 w dniu

28 stycznia 1913 (wtorek) o godzinie 11 przed południem w sali komisyjnej Magistratu (Ratusz, I. piętro).

Na Porządku dziennym:

1. Uchwalenie utworzenia Kasy emerytalnej dla członków Polskiego Teatru miejskiego we Lwowie na zasadzie zatwierdzonego przez Władze rządowe statutu.
2. Wybór 6 członków i 3 zastępców Wydziału Kasy emerytalnej dla członków Polskiego Teatru miejskiego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1913.

Prezydent król. stoł. m. Lwowa:
Neumann w. r.

4½% ЛИСТИ ЗАСТАВНІ

ЗЕМЕЛЬНОГО БАНКУ ГІПОТЕЧНОГО

СП. АКЦ. У ЛЬВОВІ.

2 льосованє з 31 грудня 1912:

С. I. по кор. 100: Ч. 96, 161, 330.
С. II. по кор. 200: Ч. 6, 10, 212, 251, 268, 293, 508, 614, 640, 693, 1137, 1297.
С. III. по кор. 1000: Ч. 407, 421, 504.
С. IV. по кор. 2000: Ч. 134, 504, 527, 658, 680.
С. V. по кор. 10.000: Ч. 30, 143, 192, 320.

Виплата від 1 липня 1913.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Gmina miasta Tarnowa rozpisuje

KONKURS

na posadę asystenta-technika w miejskim zakładzie gazowym.

Do posady tej przywiązano są pobory w wysokości 3000 K. rocznie, z ewentualnym dodatkiem drożyźnianym, o ile takowy Rada uchwali.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie, a po roku nienagannej służby może nastąpić ustalenie.

Wymagane warunki:
1. Obywatelstwo austryackie.
2. Oba egzamina państwowe na wydziale chemii technicznej, ewentualnie na wydziale budowy maszyn, na jednej z Politechnik austryackich.
3. Praktyka w gazownictwie.

Podanie. zaopatrzone w metrykę, świadectwo moralności i opis dotychczasowego zajęcia, należy wnosić do Magistratu miasta Tarnowa najpóźniej do dnia 25 stycznia b. r.

Tarnów, dnia 4 stycznia 1913.

Burmistrz:
Dr. Tertil m. p.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Rydze. Wysyłam grzyby ładne wybrane 7 kor. za 1 klg. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką za 4 kor. 50 hal., Rydze kiszone 5 klg. z beczułką za 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg. z beczułką za kor. 3 50. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką za kor. 2 50. Masła 1 klg. za kor. 2·40 w przesyłkach co najmniej 4-o klg. Bryndza z połonin 5 klg. za kor. 6·50. Powidła 5 klg. z beczułką kor. 4·—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5 klg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5 klg. za kor. 3·50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i orzechy papierówki 5 klg. za 4·— kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2·40 kor. za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone **L. Stummer,** kupiec w Kossowie.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzywilejowany

Urząd Zastawniczy „Mons Pius“

we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12

podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty,** przyjęte w czasie od 1 października do końca listopada 1911 od Nr. 10.462 do Nr. 13 243 zostaną dnia 23 i 24 stycznia 1913 od godziny 9—1 w południe przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

54 lat istnienia — **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcya“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6·80 koron	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7·20 koron	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOLOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.